



SŁAWOMIR DRYJA

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ORCID: [0000-0001-5359-3397](https://orcid.org/0000-0001-5359-3397)

## PAŃSTWOWY BROWAR W GŁUCHOŁAZACH W LATACH 1945–1948. PRZYCZYNEK DO HISTORII BROWARNICTWA NA ŚLĄSKU

### STATE-OWNED BREWERY IN GŁUCHOŁAZY IN THE YEARS 1945–1948. A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF BREWING IN SILESIA

**ABSTRACT:** The article presents the history of the brewery in Głuchołazy from the moment it was taken over by the Polish administration in 1945 until its closure in 1948, on a wider political and economical background of the whole country. This study is a contribution to the history of Polish brewing and malting industry after World War II.

**KEYWORDS:** Głuchołazy, Silesia, brewery, brewing, fermentation industry, Poland

Jeszcze w XVIII w. rzemiosłem dominującym w Głuchołazach (Bad Ziegenhals) było tkactwo. Dopiero w XIX w. nastąpiła stopniowa industrializacja miejscowości i dawne rzemiosło zaczęło ustępować miejsca innym branżom przemysłowym, które reprezentowały m.in. dwie cegielnie, fabryki dziewiarskie, zakład produkujący zapalki (zapalczarnia). Od lat 70. XIX w. datuje się też rozwój wodolecznictwa, który doprowadził do przekształcenia Głuchołaz w znany ośrodek uzdrowiskowy<sup>1</sup>. W jego rozwoju pomogła istotnie kolej, której doprowadzenie w 1875 r. do miasta stało się przełomowym wydarzeniem w jego rozwoju<sup>2</sup>. Jednocześnie, wzorem wielu innych miast, zaczęło rozwijać się browarnictwo przemysłowe. Około 1864 r.

---

<sup>1</sup> Mariusz Migala, *Dzieje uzdrowiska Głuchołazy Zdrój*, Opole 2006; Piotr Opałka, *Głuchołazy – szanse i zagrożenia rozwoju*, „Przestrzeń i FORMA”, 2015, 23/1, s. 158.

<sup>2</sup> Paul Kutzer, *Aus einer kleinen Fürstenstadt. Historischer Rückblick auf die Vergangenheit von Ziegenhals. Zugleich ein Beitrag zur Geschichte des Neisser Landes*, Ziegenhals 1928.

piwowar A. Nitsche założył browar „Zum Bergkeller” produkujący piwa dolnej fermentacji, czyli lagery, przebojem zdobywające ówczesny rynek. Nie był to jedyny browar działający na terenie ówczesnych Głucholaz. W 1867 r. Eduard Schneider otworzył browar na terenie byłego seminarium (dziś miejsce trudne do ustalenia), w tym czasie działał też zakład Kaspara Grundeia. Dobra koniunktura zakończyła się wraz z wybuchem I wojny światowej. W roku 1927 w mieście działały trzy browary (Stadtbrauerei wł. Augusta Christa, opisywany „Zum Bergkeller” i prawdopodobnie zakład Schneidera, choć niektóre źródła podają, że został zamknięty znacznie wcześniej), jednak do połowy lat 30. XX w. przetrwał jedynie browar „Zum Bergkeller”. Działał on bez większych zakłóceń do roku 1945<sup>3</sup>.

Działania wojenne nie wyrządziły w mieście większych szkód. Od 24 III 1945 r. aż do kapitulacji Niemiec przebieg frontu ustalił się na linii Biała Nyska – Bodzanów – Głucholazy, jednak wojska radzieckie znajdowały się w odległości około 3 km od miasta<sup>4</sup>. Jednostki niemieckie wycofały się z Głucholaz 9 maja, dzień po kapitulacji III Rzeczy Niemieckiej. Niemal natychmiast w mieście pojawiła się polska administracja<sup>5</sup>. Pierwsze spotkania władz powiatu nyskiego z radziecką Komendanturą Wojenną miały miejsce 9 i 18 V 1945 r. Złożono wówczas deklarację, że „władze polskie mogą przejmować majątki ziemskie wiejskie i miejskie, młyny, młeczarnie i zakłady przemysłowe, o ile ww. przedsiębiorstwa nie pracują dla wojska sowieckiego”. Z kolei „na odprawie wójtów i burmistrzów, która odbyła się wyjątkowo w Komendzie Wojennej w Nysie w dniu 5 VI 1945 r., Komendant Wojenny przekazał całą władzę cywilną w powiecie w ręce władz polskich”<sup>6</sup>.

„Przejęcie browaru od Władz Rosyjskich odbyło się – jak pisano w pierwszych dokumentach wytworzonych przez jego polskie kierownictwo – w dniu 27 lipca

---

<sup>3</sup> Manfred Friedrich, *Brauerei-Verzeichnis Polen*, Heidelberg 2001, s. 41; Piotr Chrobak, *150. rocznica powstania głucholaskiego browaru „Bergkeller”*, „Rocznik Głucholaski” 2014, s. 87. W karcie informacyjnej browaru z 1937 r. podano 1888 r. jako datę założenia przedsiębiorstwa, zob.: Gesellschaft für Geschichte des Brauwesens Berlin (dalej: GGB), Brauregister der Vereinigung der Deutschen Brauwirtschaft, Brauerei Zum Bergkeller G.m.b.H. Ziegenhals. Skany uzyskane dzięki uprzejmości Andrzeja Urbanka, któremu dziękuję za cenne informacje przekazane w trakcie pisania artykułu.

<sup>4</sup> Krzysztof Strauchmann, *Pionierzy, czyli Głucholazy AD 1945*, „Rocznik Głucholaski” 2014, s. 91.

<sup>5</sup> Szczególną aktywnością wykazywał się pierwszy powojenny burmistrz Głucholaz Szymon Koszyk. Raportował on m.in. o przygotowaniach browaru do wznowienia produkcji, zob. Chrobak, *150. rocznica*, s. 89.

<sup>6</sup> Ewa Dawidejt-Drobek, *Dokumenty z Archiwum Państwowego w Opolu dotyczące pobytu w 1945 r. wojsk radzieckich w Nysie*, „Rocznik Ziem Zachodnich”, 2 (2018), s. 489.

1946 r. z udziałem Władz Zarządu Miejskiego, Grupy Operacyjnej i kier. tech. browaru ob. Jana Krzysztofowicza”. Dzień później zinventaryzowano grunty, budynki i urządzenia należące do browaru oraz oszacowano ich wartość. Protokół podpisali przedstawiciele Tymczasowego Zarządu Państwowego, Rady Narodowej, Zarządu Miejskiego oraz browaru (kierownik techniczny i kierownik administracyjno-techniczny)<sup>7</sup>. Przystąpiono też do prac porządkowych, przygotowując zakład do wznowienia produkcji.

### Sytuacja prawna, ramy organizacyjne

Kwestię majątku poniemieckiego na przyłączanych do polski obszarach zachodnich i północnych regulowała ustawa z dnia 6 V 1945 r. *O majątkach opuszczonych i porzuconych*. Jako majątek opuszczony rozumiano: „Wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy, który w związku z wojną rozpoczętą 1 IX 1939 r. nie znajduje się w posiadaniu właściciela, jego prawnych następców lub osób prawa ich reprezentujących”. Artykuł 2 ustawy stanowił, że: „Wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy, który był własnością lub w posiadaniu państwa niemieckiego, a w chwili wejścia w życie niniejszego dekretu nie został jeszcze objęty przez organa państwowe lub samorządowe, majątek obywateli niemieckich lub osób, które zbiegły do nieprzyjaciela, jest majątkiem porzuconym w rozumieniu niniejszej ustawy”<sup>8</sup>. Stanowiło to podstawę prawną do przejmowania na rzecz państwa wszelkich ruchomości i nieruchomości, w tym browarów i słodowni, położonych na ziemiach poniemieckich. W praktyce stroną przejmującą była nowo tworzona administracja polska, zaś stroną przekazującą radzieckie Komendantury Wojenne, sprawujące formalny zarząd nad zajmowanymi terenami. Zgodnie z postanowieniem przytoczonej wyżej ustawy do sprawowania opieki nad majątkiem opuszczonym i porzuconym powołano Tymczasowy Zarząd Państwowy (TZP), pozostający pod kontrolą Ministra Skarbu. Zarządzeniem tegoż z 14 VII 1945 r. wprowadzono w życie statut TZP. Uzyskał on osobowość prawną, z mocą nabywania prawa i zaciągania zobowiązań w granicach uprawnień wynikających

<sup>7</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Gliwicach (dalej: APG), Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrze (dalej: PZPF), sygn. 40: Bilans otwarcia i inwentarz na dzień 28 VII 1945 r. Państwowego Browaru w Głuchołazach, k. 1. Oryginał dokumentu nie zachował się. Znamy go jedynie z późniejszych wzmianek.

<sup>8</sup> Dz.U. 1945, nr 17, poz. 97, Ustawa z dnia 6 V 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych.

z ustawy. Główny Urząd TZP ulokowano w Łodzi, zaś wojewódzkie oddziały organizowano w siedzibach Izb Skarbowych, z możliwością tworzenia ekspozytur w innych miejscowościach<sup>9</sup>.

Omówiona wyżej ustawa została zniesiona wraz z wprowadzeniem dekretu z 8 III 1946 r. o majątkach porzuconych i poniemieckich. W miejsce TZP utworzono Główny Urząd Likwidacyjny i Okręgowe Urzędy Likwidacyjne, do których kompetencji należało zabezpieczanie, kontrola i sporządzanie inwentarzy, oddawanie w najem lub dzierżawę, a także sprzedaż majątków opuszczonych, „w sytuacji gdy zachodzi niebezpieczeństwo niszczenia ich substancji lub gdy koszty ich przechowywania są niewspółmiernie wysokie w stosunku do ich wartości”. Z perspektywy czasu wprowadzoną na podstawie dekretu zasadę przemilczenia, umożliwiającą przejmowanie przez państwo mienia porzuconego, uznano za kontrowersyjną i moralnie wątpliwą<sup>10</sup>.

Przejmowane zakłady starano się przekazywać odpowiednim zjednoczeniom branżowym. Jako jedno z pierwszych powstało Zjednoczenie Przemysłu Spożywczego (ZPS), posiadające swój oddział na rejon śląsko-dąbrowski z siedzibą w Zabrze. Okres działania tego Zjednoczenia był bardzo krótki. Zostało ono zlikwidowane mocą zarządzenia Ministerstwa Apropowizacji i Handlu (MAiH) z 28 IX 1945 r.<sup>11</sup> Na mocy dekretu z dnia 9 X 1945 r. powołano Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego (ZPP-S) w Zabrzu podległe MAiH, wydzielone w odrębne zjednoczenie branżowe w miejsce zlikwidowanego zabrzańskie ZPS<sup>12</sup>. Nowo powstałe zjednoczenie objęło teren województwa śląsko-dąbrowskiego wraz z okręgiem kłódzkim, przejmując pod swoją kuratelę browary, słodownie oraz rozlewnie piwa<sup>13</sup>.

Formalne przejście zakładów przemysłu piwowarskiego z rąk Głównego Urzędu TZP na rzecz MAiH nastąpiło 16 XI 1945 r. Na załączonej do protokołu liście znalazło się 31 browarów i 14 słodowni. Część z tych zakładów zdołano już

---

<sup>9</sup> „Monitor Polski”, nr 15 z 4 VIII 1945, poz. 52, Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 VII 1945 r.

<sup>10</sup> Dz.U. 1946, nr 13 poz. 87, Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

<sup>11</sup> APG, PZPF, sygn. 5: Bilans zamknięcia oraz rachunek wyników na dzień 31 XII 1946 r. Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrzu, k. 1.

<sup>12</sup> W miejsce likwidowanego powstało kilka zrzeszeń branżowych.

<sup>13</sup> APG, PZPF, sygn. 2: Bilans zamknięcia oraz rachunek wyników na dzień 31 XII 1945 r. Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego – Rejon Śląsko-Dąbrowski w Zabrzu, k. 2–3.

uruchomić – po części siłami lokalnej administracji, po części w sposób określany w późniejszych latach jako „samorzutny”. W dniu 18 XII 1945 r. ministerstwo przekazało wspomnianą listę ZPP-S w Zabrze z poleceniem, by objęło ono w zarząd wymienione zakłady oraz by dopełniło wszystkich niezbędnych formalności związanych z ich przejmowaniem. Równocześnie zaznaczono, że zakłady te nie mogą być wydzierżawiane<sup>14</sup>.

Jak wynika ze sprawozdania bilansowego ZPP-S z 31 XII 1945 r., w posiadaniu zjednoczenia znajdowało się 15 browarów czynnych, 13 nieczynnych, 14 hurtowni piwa i wytwórni wód gazowych oraz majątek ziemski w Goświnowicach. Sprawozdanie pozostaje w znacznej rozbieżności z omówioną wyżej listą, przekazaną przez MAiH. W szczególności brakuje tam informacji o przejęciu browarów w Nysie, Strzelcach Opolskich i Gliwicach oraz większości słodowni<sup>15</sup>. Brak inwentarzy i bilansów otwarcia kilkunastu zakładów wytknęła kontrola wewnętrzna ZPP-S w piśmie z 1 VIII 1946 r.<sup>16</sup>

Powody owych rozbieżności były wielorakie. Niektóre zakłady zostały przejęte przez inne zrzeszenia branżowe. Przykładem jest tu browar „Renard” w Sosnowcu, podlegający Dąbrowskim Zakładom Przemysłu Węglowego<sup>17</sup>. Inną przyczyną był brak możliwości przejęcia danego zakładu z rąk komendantury radzieckiej. W wyniku ofensywy styczeniowej 1945 r. działania wojenne przeniosły się na terytorium Niemiec. Wymagało to przyjęcia nowych rozwiązań na temat przejmowanego majątku. Kwestie te uregulowała uchwała GOKO (Państwowy Komitet Obrony ZSRR) z 20 II 1945 r. Punkt 6 określał podział mienia niemieckiego, którego część miała być demontowana i wywożona na teren ZSRR. W związku z nasilającymi się konfliktami polsko-radzieckimi na tle podziału niemieckiego majątku doszło w Moskwie do podpisania w dniu 26 III 1945 r. ściśle

---

<sup>14</sup> APG, PZPF, sygn. 1: Zbiorcze bilanse otwarcia browarów za rok 1945 (w dniu przejęcia zakładów), k. 82–84.

<sup>15</sup> Lista z 16 XI 1945 wymienia słodownie: w Koźlu, Szopienicach, Nysie, Wojnowicach, Buchałowic, Sucheju Psinie, Piotrowicach, Zwiastowicach, Głogówku, Grodkowie, Goświnowicach oraz zakłady w Głubzycach.

<sup>16</sup> W piśmie wymieniono m.in. browary w Nysie, Strzelcach i Gliwicach. Możemy przyjąć, że zostały one przejęte przez zjednoczenie, skoro kontrola wewnętrzna wytknęła brak związanych z nimi dokumentów. APG, PZPF, sygn. 1, k. 81.

<sup>17</sup> Witold Wieczorek, *Tradycje piwowarskie Zagłębia Dąbrowskiego*, Sosnowiec 2016, s. 75; APG, PZPF, sygn. 251: Bilans przejęcia Browaru „Renard” w Sosnowcu przez Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrze na dzień 31 XII 1949; Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), Kopalnia Węgla Kamiennego „Sosnowiec” w Sosnowcu, sygn. 7/117: Materiały dotyczące pracowników Browaru Renard w Sosnowcu.

tajnego porozumienia, wymuszającego na Polsce niekorzystne rozwiązanie. Na jego podstawie strona radziecka mogła rekwirować wszystko, co uznała za przydatne, zaś strona polska pozbawiona została możliwości wnoszenia jakichkolwiek protestów<sup>18</sup>.

W tym kontekście znamieny jest los browaru w Bytomiu. W dniu 1 V 1945 r. przejęto go „w pełnym ruchu bez jakichkolwiek uszkodzeń, wyposażony w surowce i materiały pomocnicze” z rąk radzieckiej Komendantury Wojskowej. Po skompletowaniu załogi rozpoczęto produkcję, jednak „decyzją władz rosyjskich i polskich z 15 VI 1945 r. rozpoczęto browar demontować i wywozić surowce”. Po interwencji strony polskiej w lipcu wstrzymano demontaż, jednak połowę urządzeń wywieziono, a sam browar został mocno uszkodzony. Na potrzeby wojsk radzieckich przejęto 400 hektolitrów (hl) już wyprodukowanego piwa. Browar w Bytomiu zaliczał się do grupy najlepiej wyposażonych i stosunkowo nowoczesnych tego typu zakładów, o zdolności produkcyjnej około 50 tys. hl rocznie. Niełatwe okazały się próby przywrócenia zakładu do życia. Wedle stanu na dzień 31 XII 1945 r. browar zmontowany był w 70%, „zaś uruchomienie go i zaopatrzenie w potrzebne surowce zależne jest od decyzji odnośnych władz”<sup>19</sup>. Jeszcze gorszy los spotkał browar w Opolu. Został on przekazany stronie polskiej przez wojskowe władze radzieckie dopiero 14 VIII 1946 r. Jak wynika ze sprawozdania: „Urządzeń do produkcji żadnych nie pozostało, wszelkie urządzenia techniczne były usunięte, budynki częściowo uszkodzone z powodu wybicia otworów na ulicę”. W browarze udało się urządzić rozlewnię piwa, pozyskując urządzenia obciążowe z nieczynnego zakładu na terenie miasta<sup>20</sup>. Browaru nigdy nie odbudowano, zaś pozostałe po nim budynki wyburzono po 1977 r.<sup>21</sup> W podobny sposób zrabowano urządzenia gliwickiego browaru, na koniec podpalając ogołocone budynki<sup>22</sup>. Relacje z innych demontowanych browarów na ogół nie zachowały się, domyślać się jednak można, że podobny los spotkał zakłady w Strzelcach Opolskich czy Nysie. W tej ostatniej doszło do znamienych wypadków.

<sup>18</sup> Andrzej Jezierski, Cecylia Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001, s. 379.

<sup>19</sup> APG, PZPF, sygn. 37: Bilans na dzień 31 XII 1945 r. wraz z inwentarzem i sprawozdaniem z działalności w 1945 r. Browaru w Bytomiu, k. 1.

<sup>20</sup> APG, PZPF, sygn. 86: Bilans Hurtowni Piwa i Wytwórni Wód Gazowych w Opolu za rok 1946, k. 2.

<sup>21</sup> Andrzej Urbanek, *Historia piwowarstwa w Opolu i okolicach*, Nürnberg–Opole 2004, s. 61; Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), Urząd Miejski w Opolu, sygn. 44: Scalanie i wymiana gruntów. Budownictwo, Urbanistyka i Architektura, bez paginacji.

<sup>22</sup> Sławomir Różyński, *Zarys dziejów piwowarstwa gliwickiego*, Gliwice 2006, s. 73.

W dniu 18 VII 1945 r. Starosta Powiatowy zwrócił się do Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej z prośbą wysłania 15 milicjantów „celem zabezpieczenia gmachu i urządzeń browaru w Nisie, ponieważ zachodzi podejrzenie, że urządzenia te mogą zostać wywiezione”<sup>23</sup>. Dalszej korespondencji nie znamy, jednak nyskiego browaru nie udało się już uruchomić<sup>24</sup>. Tylko na podstawie przedstawionych faktów ocenić można, że z rejonu działań ZPP-S wywieziono urządzenia z większości najnowocześniejszych zakładów, o mocy produkcyjnej przekraczającej zdolność wytwórczą uruchomionych wówczas browarów.

Kolejna zmiana organizacyjna struktur zarządzających zakładami przemysłu piwowarskiego nastąpiła 30 IX 1946 r. Na podstawie zarządzenia Ministra Apropozycji i Handlu zlikwidowano Centralne Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Warszawie oraz oddziały rejonowe i w jego miejsce utworzono Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego (CZPPF) w Warszawie wraz z oddziałami rejonowymi<sup>25</sup>. Zabrzeński oddział przekształcono w Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego (PZPF), wpisane do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Gliwicach. Wraz ze zmianami organizacyjnymi nastąpiło terytorialne rozszerzenie zabrzańskiej agendy, ponieważ przejęła ona rejon krakowski<sup>26</sup>. Powiększył się również zakres podmiotowy, gdyż zjednoczenie objęło fabryki win, octu i musztardy znajdujące się na ich terenie. Doprowadziło to do znaczących zmian w administrowanym majątku. W ich efekcie, na koniec 1946 r. w gestii zabrzańskiego PZPF pozostawało 19 browarów czynnych, 10 browarów i słodowni nieczynnych, 14 hurtowni piwa i wytwórni wód gazowych, trzy wytwórnie win i soków owocowych, cztery fabryki octu i musztardy oraz majątek ziemski w Goświnowicach<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> Dawidejt-Drobnik, *Dokumenty*, s. 506–507.

<sup>24</sup> O tym, że browar w Nisie pozostawał pod zarządem Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego, dowiadujemy się pośrednio. W 1947 r. browar w Kłodzku zdemontował i przeniósł do własnego zakładu „chłodnik talerzowy z nieczynnego browaru w Nisie” – APG, PZPF, sygn. 81: Bilans zamknięcia za rok 1946 Państwowego Browaru w Kłodzku, k. 4.

<sup>25</sup> CZPPF posiadało trzy oddziały terenowe: w Łodzi, we Wrocławiu i w Bydgoszczy oraz Państwowe Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego w Krakowie i Zabrzu. Centralny Zarząd przejął zakres działania PZP-S i Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Winiarskiego, zob. *Kronika przemysłu piwowarskiego*, cz. I: *lata 1945–1980*, red. Juliusz Komornicki, Warszawa 1995, s. 11.

<sup>26</sup> Tym samym całkowicie zlikwidowano Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Krakowie. Przemiany struktur organizacyjnych przemysłu browarniczego opisano szczegółowo w: Sławomir Dryja, *Browary województwa rzeszowskiego w latach 1944–1951*, Kraków 2020, s. 21–72.

<sup>27</sup> APG, PZPF, sygn. 5: Bilans zamknięcia oraz rachunek wyników na dzień 31 XII 1946 r. Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrzu, k. 1–3.

Z uwagi na dynamiczne przekształcenia podane liczby nie obrazują w pełni faktycznego stanu posiadania – w ciągu roku niektóre zakłady oddano, całkowicie unieruchomiono lub przekształcono w rozlewnie. Do końca 1946 r. ZPP-S i następnie PZPF administrowały łącznie 37 browarami, z czego 32 znajdowały się w okręgu śląsko-dąbrowskim, czyli w: Bielsku, Bytomiu, Będzinie (browary „Korona” i „Gambrinus”), Cieszynie, Dusznikach-Zdroju (dwa zakłady), Gliwicach, Głubczycach (wtedy Głabczycach), Głucholazach, Goświnowicach (wtedy Goświnie), Grodkowie, Kluczborku, Kłodzku (wtedy Kładzku), Łądku-Zdroju, Niemodlinie, Nysie, Opolu, Paczkowie, Prudniku (wtedy Prądniku), Raciborzu, Radkowie (wtedy Gródku), Toszku, Rybniku, Siemianowicach Śląskich, Słonym, Słupcu (wtedy Szlagowie), Strzelcach Opolskich, Szczytnej (wtedy Rucewie), Tychach (browary Książęcy i Obywatelski) oraz Zabrze, zaś pięć zakładów przejęto z okręgu krakowskiego: w Grybowie, Krakowie, Tarnobrzegu, Tarnowie i Zarszynie. W związku z reprivatyzacją i „z innych tytułów” oddano „2 małe nieczynne browary w Dusznikach-Zdroju” i „1 mały nieczynny browar w Łądku-Zdroju”. W późniejszym okresie PZPF w Zabrzu przejęły jeszcze browar „Renard” w Sosnowcu<sup>28</sup>, browar w Łańcucie, podległy Zarządowi Głównemu Spółdzielni RP „Społem” w Łodzi<sup>29</sup> oraz upaństwowiony browar „Wiktoria” w Przemyśle, wydzierżawiony jednak osobie prywatnej<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> Browar „Renard” podlegał Dąbrowskim Zakładom Przemysłu Węglowego, tworząc wraz z kopalnią o tej samej nazwie jedno przedsiębiorstwo; APG, PZPF, sygn. 251; APK, Kopalnia Węgla Kamiennego „Sosnowiec” w Sosnowcu, sygn. 7/117.

<sup>29</sup> Łańcuckie nieruchomości ziemskie, będące własnością Alfreda Potockiego, zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa na podstawie przepisów zawartych w art. 1 i 2 dekretu PKWN z dnia 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Częścią składową ordynacji łańcuckiej były również zakłady przemysłowe, w tym gorzelnia i browar. Na podstawie art. 3 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej browar w Łańcucie stał się własnością Państwowego Funduszu Ziemi. W dniu 7 XII 1945 r. Główny Urząd Likwidacyjny zawarł umowę dzierżawną ze Związkiem Gospodarczym Spółdzielni R.P. „Społem”, który stał się posiadaczem i użytkownikiem łańcuckiego browaru. Umowę zawarto na okres pięcioletni. Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej: APR), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, sygn. 14294: Browar parowy w Łańcucie, była własność Alfreda Potockiego / przekazanie Centr. Zarządowi Przem. Fermentacyjnego – prot. zdawczo-odbiorczy spisany przez Kierow. Urzędu Ziemi w Łańcucie, k. 1–57.

<sup>30</sup> Browar w Przemyśle został zajęty przez wojska radzieckie 26 VII 1944 r. Kwaterowały one w browarze do 15 sierpnia. Wraz z opuszczeniem wojsk browar „uruchomiono samorzutnie”, co było zasługą ówczesnego kierownika Włodzimierza Krwawicza. Tymczasowy Zarząd Państwowy wydzierżawił browar od 1 VII 1945 r. dr. inż. Władysławowi Molendzie na okres pięcioletni. Umowa wypowiedziana została jeszcze w 1949 r.; Archiwum Państwowe w Przemyśle, Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Przemyśle, sygn. 510: Akta Browaru Parowego „Wiktoria” w Ostrowie k. Przemyśla, k. 72–73. Browar przemysłowy został przejęty przez PZPF w Zabrzu od Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Rzeszowie w dniu 11 VI 1949 r. APR, Najwyższa Izba Kontroli Delegatura



## Browar w Głucholazach do momentu uruchomienia

Pomiędzy 28 VII a 17 XII 1945 r. trwały prace mające na celu uruchomienie browaru<sup>31</sup>. Przez nieco ponad dwa miesiące zakład pozostawał w administracji radzieckich władz wojskowych. Przejęty w stanie nienaruszonym, zapewne zaopatrzone w podstawowe surowce i zapasy piwa (o czym świadczą beczki wyprowadzone poza teren zakładu), został doprowadzony do stanu, w którym podjęcie produkcji nie było możliwe<sup>32</sup>. Ówczesne trudności najlepiej opisuje raport, sporządzony na potrzeby ZPP-S w Zabrze. Z jego fragmentów można dowiedzieć się m.in., że:

„Browar w chwili przejścia od Władz Wojskowych Radzieckich [...] przedstawiał bardzo przykry widok. Wojna nie oszczędziła również i tego przedsiębiorstwa. Wprawdzie zasadnicze urządzenia pozostały, jednak potrzeba było włożyć olbrzymią ilość pracy i energii, by usunąć uszkodzenia w maszynach: parowej, kompresorze amoniakalnym, następnie w warzelnii, hali akumulatorów, która była zdekompletowana i rozbita, naprawić pasy transmisyjne, przyprowadzić do porządku i higieny obiekty browarniane, a przy tym zabezpieczyć i spisać pozostały inwentarz, by w końcu móc pomyśleć o zaopatrzeniu przedsiębiorstwa w surowiec, węgiel, smary, oleje, amoniak, kwas węglowy, transport beczkowy i środki transportowe. Trzeba było również przygotować warunki do pracy w administracji, lokal odpowiednio urządzić i zaopatrzyć w niezbędne druki, potrzebne dla prawidłowego prowadzenia kancelarii i księgowości. Ponieważ warunki sanitarne w całym obiekcie tak wewnątrz, jako też z zewnątrz były okropne – musiało się również w jakiś sposób rozwiązać ten problem, tym bardziej, że w tym okresie ciężko było o ludzi do pracy: Niemców ze względu na to, że Władze Polskie

---

w Rzeszowie, sygn. 198: Państwowy Browar Tarnobrzeg, Państwowy Browar Przemyśl, Ostrów (sprawozdania z kontroli), k. 95.

<sup>31</sup> Do momentu włączenia w struktury ZPP-S browar był najprawdopodobniej samodzielnym przedsiębiorstwem, podległym Zarządowi Miejskiemu. O jego ewentualnej przynależności do ZPP-S w Zabrze brak informacji w zachowanych źródłach. Współcześnie wyrażano nawet wątpliwości, czy browar po wojnie wznowił w ogóle produkcję, zob.: Piotr Chrobak, *Tradycje głucholaskiego piwowarstwa*, [w:] *Kolej i przemysł – dwa historyczne źródła rozwoju społecznego i kulturowego pogranicza. Materiały z konferencji pod patronatem Burmistrza Głucholaz i Starosty Prudnickiego*, Głucholazy 2007, s. 39.

<sup>32</sup> W opisie browaru zaznaczono: „Zapasów piwa, słoju, węgla i innych materiałów pomocniczych poza wymienionymi w spisie inwentarza, w browarze nie zastano”. APG, PZPF, sygn. 41: Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1945 r. wraz z rachunkiem wyników, spisem inwentarza za 1945 r. i sprawozdaniem z działalności Państwowego Browaru w Głucholazach, k. 2.

dopiero się konstituowały, Polaków również, ponieważ była ich znikoma ilość – a przychodzący nie chcieli się godzić na warunki, na których myśmy pracowali. Ważnym problemem było również uzyskanie zezwolenia od Władz Wojskowych Radzieckich na przejazd przez przednią część obiektów browarnianych na teren fabryki. Władze Radzieckie bowiem zajmowały całe przedsiębiorstwo browarniane i dopiero 28 VII 1945 r. zdały naszemu Zjednoczeniu tylko obiekt browarniany przeznaczony do produkcji, zatrzymując przednią część tychże i przeznaczając je na magazyny wojskowe. Chcąc dostać się do browaru trzeba było przejechać przez przednią część, na co Władze Wojskowe nie zezwalały. Można było wprawdzie przejechać przez sąsiedni ogród nie należący do browaru, jednak ze względu na teren rozmokły zwłaszcza w okresie opadów, przewóz węgla i słodu był niemożliwy, dopiero w drodze porozumienia po długich pertraktacjach z Wojskiem Radzieckim uzyskano pozwolenie na przejazd, który umożliwił zaopatrzenie browaru w potrzebny surowiec i materiały. Niejednokrotnie narażano się życiem, chcąc przeprowadzić konieczne dla przedsiębiorstwa zaopatrzenie, czy też zatrzymać pozostały inwentarz. Wymienione trudności zostały jednak dzięki olbrzymiemu wysiłkowi pokonane. Spisano inwentarz, naprawiono uszkodzenia w maszynach, skompletowano hale akumulatorów i ponaprawiano pasy transmisyjne, przyprowadzając tym samym obiekt browaru do stanu nadającego się do produkcji. Usunięto również wszelkie nieczystości, zalegające wewnątrz i teren fabryczny, a po zdezynfekowaniu stworzono również dla produkcji możliwe warunki sanitarne. Doprowadzono również jeden pokój przeznaczony na biuro do porządku. Wreszcie sprowadzono sład, węgiel, amoniak, kwas węglowy i smary i dnia 17 XII 1945 r. rozpoczęto produkcję piwa. Trudności w dowozie surowca i innych materiałów były olbrzymie. Nie było środków transportowych, zatem tylko przygodnie korzystano z okazji. Po towar, który było ciężko zdobyć, jeździło się wiele razy w zimie pociągami na buforach w warunkach urągających człowiekowi<sup>33</sup>.

Koszty uruchomienia browaru okazały się relatywnie niewielkie i wyniosły niecałe 74 tys. zł. Rysujące się perspektywy oceniano nad wyraz pozytywnie. Podkreślano jakość wody źródlanej i wyrobioną dawniej markę<sup>34</sup>, korzystnie oceniając

<sup>33</sup> APG, PZPF, sygn. 41, k. 1–3.

<sup>34</sup> W opisie browaru znalazła się taka uwaga: „Za czasów niemieckich browar głuchołaski był szeroko znany, a jakość piwa, zwłaszcza porteru była tak wysoka, że nie tylko przewyższała wyroby innych browarów, ale również wyprodukowane piwo eksportowano za granicę”. APG, PZPF, sygn. 41, k. 2. Specjalnością zakładu był porter „Ziegenhalser Deutscher Porter”, eksportowany przed Wielką Wojną do Australii, Afryki i obu Ameryk; Piotr Chrobak, Paweł Szymkowiec, *Tradycje*

możliwości zbytu w rejonie uzdrowiskowym. Snuto pierwsze plany rozwoju, polegające na wymianie części wyeksploatowanych maszyn, zdobyciu środków transportowych i uruchomieniu dodatkowej produkcji w postaci wody mineralnej i lemoniad. W przyszłość patrzono więc z optymizmem i wielkimi nadziejami.

## Wyposażenie techniczne i pozostały majątek browaru

Zabudowa fabryczna składała się z trzech połączonych budynków. Zasadniczy trzon tworzył trzypiętrowy budynek murowany o elewacjach opracowanych w cegle licowej, z dominującym kominem wtopionym w elewację boczną. W tej części łączył się on z parterowym budynkiem maszynowni (siłowni), będącym rodzajem łącznika, prowadzącym do kolejnego, piętrowego budynku murowanego. W opisanych obiektach mieściły się wszystkie urządzenia produkcyjne, wraz z maszyną (sprężarką amoniakalną) do wytwarzania sztucznego lodu. Wszystkie trzy elementy kompleksu pokryte były papą na deskowaniu, zaś łączna kubatura wynosiła 16 471 m<sup>3</sup>. Do zespołu należały murowane budynki gospodarcze oraz piętrowy kompleks restauracyjno-hotelowy (kuchnia, sala restauracyjna, siedem pokoi do adaptacji), parterowa sala teatralna, piętrowy budynek kinoteatru, a także stajnie oraz ustępy. Całość uzupełniały drewniane szopy, mieszczące magazyny węgla, smaru i olejów, garaże, bednarnię, wozownię oraz skład butelek.

Browar nie posiadał własnej słodowni<sup>35</sup> i był zmuszony do sprowadzania surowca z odległego o 26 km zakładu należącego do nieczynnego browaru w Goświnowicach. Wodę do produkcji czerpano ze źródła wykutego w skale na terenie browaru, do celów gospodarczych zaś z wodociągów miejskich. Jedynie hala z kompresorem amoniakalnym i przednia część browaru (chodzi o budynki gospodarcze) zasilane były energią elektryczną z miejskiej elektrowni. Wnętrze browaru oświetlano prądem wytwarzanym we własnej elektrowni zakładowej i magazynowanym w baterii akumulatorów<sup>36</sup>. W inwentarzu wymienione są m.in.

---

*głuchołaskiego piwowarstwa* (cz. 1–5), „Nasze Życie Głuchołaz”, nr 5 z 3 III 2004; nr 6 z 17 III 2004; nr 7 z 31 III 2004; nr 11 z 26 V 2004; nr 13 z 23 VI 2004. W 1937 r. w browarze, obok piwa dolnej fermentacji, produkowano piwo zwyczajne, karmelowe i porter, zob. GGB, Brauregister der Vereinigung der Deutschen Brauwirtschaft, Brauerei Zum Bergkeller G.m.b.H. Ziegenhals.

<sup>35</sup> Potwierdza to karta informacyjna z 1937 r. Zakład posiadał jedynie magazyn słoju, zob. GGB, Brauregister der Vereinigung der Deutschen Brauwirtschaft, Brauerei Zum Bergkeller G.m.b.H. Ziegenhals.

<sup>36</sup> Tej informacji nie doprecyzowano. Prawdopodobnie prąd wytwarzała dynamomaszyna napędzana motorem parowym.

pompy, kompresory, a także kocioł parowy dwupłomienicowy i maszyna parowa o mocy 15 KM. Oceniono, że urządzenia browaru, z wyjątkiem kompresora amoniakalnego, są stare i mocno wyeksploatowane, w związku z czym psują się i wymagają ciągłych napraw. W awaryjnych sytuacjach w reparacji pomagała pobliska fabryka armatur<sup>37</sup>.

Opis urządzeń technologicznych rozpocząć wypada od zbiornika na wodę, usytuowanego na poddaszu głównego budynku. Nieopodal mieścił się śrutownik pięciowalcowy z wagą automatyczną firmy Gebrüder Seck z Drezna, zaopatrzony w maszynę do czyszczenia słodu (z magnezami). Ześrutowany sód trafiał do kadzi zaciernej o pojemności 68 hl. Warzelnia zaopatrzona była w kocioł zacierny o pojemności 49,01 hl, służący do wygotowywania części zacieru. Kadź zacierna pełniła równocześnie funkcję kadzi filtracyjnej, z której oczyszczona brzeczka trafiała do kotła warzelnego (opisywanego jako panew) o pojemności 96 hl<sup>38</sup>. Oznacza to, że warzelnia w głuchołaskim browarze posiadała nietypowy układ naczyń. Zwykle bowiem funkcjonowały proste warzelnie dwunaczyniowe, w których jedno naczynie pełniło funkcję połączonych kadzi zaciernej i filtracyjnej, drugie zaś łączyło funkcje kotła zacierowego i warzelnego. W rozbudowanych warzelniach czteronaczyniowych każde z tych urządzeń występowało oddzielnie. Pozwalało to na skrócenie czasu produkcji w przypadku wykonywania więcej niż jednej warki dziennie. Po skierowaniu zacieru do kadzi filtracyjnej można było bowiem przystąpić do wykonywania kolejnej warki, gdyż kadź zacierna była już pusta. Warzelnia browaru w Głuchołazach posiadała trzy naczynia, co jednak nie przekładało się na możliwość skrócenia procesu produkcyjnego. Stosując tradycyjną technologię, można było przeprowadzić jedną warkę dziennie. Należy więc postawić tezę, że warzelnię przygotowano do rozbudowy poprzez wstawienie odrębnej kadzi filtracyjnej<sup>39</sup>. Ugotowaną brzeczkę studzono na chłodniku

<sup>37</sup> APG, PZPF, sygn. 41, k. 3.

<sup>38</sup> Jest to zasadniczo zgodne z kartą informacyjną browaru z 1937 r., aczkolwiek pojemność kotła warzelnego określona tam na 101,66 hl, zob. GGB, Brauregister der Vereinigung der Deutschen Brauwirtschaft, Brauerei Zum Bergkeller G.m.b.H. Ziegenhals. Nie znamy producenta urządzeń, wydaje się prawdopodobne, że była to firma Weigelwerk z Nysy, która wykonywała w browarze drobne modernizacje: APO, Zakłady Weigla Spółka Akcyjna w Nysie, sygn. 504: Werkstatt Schultheiss-Patzenhofer-Brauerei A.-G. Abt. Oppeln, k. 191.

<sup>39</sup> Niewykluczone też, że jako kocioł zacierny wykorzystywano kocioł do podgrzewania wody. Urządzenia takie znajdowały się w niektórych browarach. Wówczas mielibyśmy do czynienia ze zwykłą warzelnią dwunaczyniową, jednak nieprawidłowe opisanie tych urządzeń wydaje się mało prawdopodobne.

talerzowym o pojemności 96 hl<sup>40</sup>. Końcowe dochładzanie odbywało się poprzez przepuszczenie brzezki przez miedziany aparat chłodzący. W dziale fermentacji znajdowało się 17 dębowych kadzi fermentacyjnych o łącznej pojemności 550 hl. Następnie piwo leżakowało w piwnicy składowej, wyposażonej w 72 kufy dębowe o łącznej pojemności 1880 hl. Prawdopodobnie nie wszystkie kadzie i kufy przygotowane były do użycia, dlatego też zdolność produkcyjną browaru oceniano na 11 tys. hl rocznie<sup>41</sup>. W 1946 r. udało się częściowo wyremontować i uruchomić połowę drugiej, dotąd nieczynnej, piwnicy składowej<sup>42</sup>. W dziale rozlewu udało się uruchomić dziesięcioramowy filtr do piwa Vulkan oraz izobaryczny aparat do obciążu piwa do beczek Phönix o wydajności około 15 hl/godz. Z powodu istotnych uszkodzeń urządzeń nie udało się uruchomić rozlewu do butelek<sup>43</sup>, co znacząco utrudniało dystrybucję. Uszkodzenia w dziale rozlewu mogły być konsekwencją niefachowej obsługi urządzeń po przejęciu zakładu przez wojsko. Podobne zniszczenia opisano w sprawozdaniu z uruchomienia browaru w Szczytnej: „Przez gwałtowny obciąż piwa dla wojska zepsute zostały: obciążacz do piwa beczkowego, obciążacz do piwa fiaskowego, filtry, z braku gazu świetlnego zepsuty został aparat do smołowania beczek”<sup>44</sup>. Remont urządzeń rozlewczych w Głuchołazach podjęto dopiero w 1947 r. i jak relacjonował Zarząd: „prace w tym kierunku są już daleko posunięte i po uzupełnieniu urządzeń wodnych, oraz wykonaniu

<sup>40</sup> Po opisie chłodnika talerzowego wspomniano o niekompletnym filtrze do tubu. Jest to ciekawe określenie fachowe, oznaczające osad gromadzący się na dnie kadzi wirowej lub tacy chłodniczej podczas schładzania brzezki. Osad ów oddziela się od brzezki, gdyż może nadać nieprzyjemny posmak gotowemu piwu. Termin wywodzi się z niemieckiego słowa *Trübe* (mętność, zmętnienie) i w formie *trub* występuje również w języku angielskim.

<sup>41</sup> Przy optymalnym wykorzystaniu posiadanego potencjału produkcyjna browaru powinna oscylować wokół 20 tys. hl rocznie. Zaniżony szacunek był zapewne spowodowany złym stanem niektórych urządzeń, wyłączeniem części kadzi fermentacyjnych i kuf składowych z normalnej eksploatacji, a także zbyt małą ilością naczyń transportowych i niemożnością podjęcia na miejscu rozlewu do butelek. Pojemność tych urządzeń była zdecydowanie niższa od podanej w karcie informacyjnej browaru z 1937 r.: kadzie fermentacyjne – 720 hl, kufy leżakowe – 3046 hl, roczna produkcja (maksymalna) – 25 400 hl. Świadczy to o znaczącym ubytku potencjału produkcyjnego, zob. GGB, Brauregister der Vereinigung der Deutschen Brauwirtschaft, Brauerei Zum Bergkeller G.m.b.H. Ziegenhals.

<sup>42</sup> APG, PZPF, sygn. 109: Bilans zamknięcia i rachunek wyników na dzień 31 XII 1947 r. Państwowe Browaru w Głuchołazach, k. 2.

<sup>43</sup> W dziale rozlewu piwa do butelek opisano: kolisty aparat automatyczny do zamaczania fiasek na 600 butelek, aparat automatyczny do mycia butelek Revolver-Phönix na 10 butelek, aparat o mycia butelek Phönix na 45 sztuk, zdekompletowany automatyczny aparat do obciążu piwa Phönix o ośmiu kranach i wydajności 2000 l na godzinę, a nawet pasteryzator parowy na 100 butelek.

<sup>44</sup> APG, PZPF, sygn. 55: Bilans sporządzony na dzień 31 XII 1945 r. wraz z inwentarzem i sprawozdaniem z objęcia Browaru w Rucewie w dniu 8 VII 1945 r., k. 1.

potrzebnych szczotek możliwe będzie przystąpienie do natychmiastowego uruchomienia tego działu<sup>45</sup>.

W wykazie inwestycji nieukończonych na koniec 1945 r. wpisano wartość zakupionego za kwotę 20 tys. zł samochodu osobowego marki Mercedes-Benz. Samochód oddano do przedsiębiorstwa reperacyjnego „Auto-Praca” w Głuchołazach w celu przeprowadzenia kapitalnego remontu. Po jego zakończeniu bilansowa wartość pojazdu zwiększyła się o 90 tys. zł. Remont zakończył się w maju 1946 r., jednak na polecenie ZPP-S pojazd oddano na potrzeby centrali w Zabrze, w zamian otrzymując samochód ciężarowy GMC<sup>46</sup>. Z pozoru było to korzystne rozwiązanie, jednak nowym nabytkiem browar nie cieszył się zbyt długo. Na podstawie zarządzenia władz politycznych samochód skierowany został do akcji przedwyborczej w styczniu 1947 r.<sup>47</sup>, „w wyniku czego uległ uszkodzeniu, którego nie można było naprawić”<sup>48</sup>. Tej dość tajemniczej sprawy nie wyjaśniono szczegółowo, dla browaru miało to jednak fatalne konsekwencje. PZPF odmówił bowiem przyznania nowego środka transportu, zaś o zakupie na własną rękę nie mogło być już wówczas mowy. Zakład zdany więc został na przygodnie wynajmowany transport, co znacząco podniosło koszty funkcjonowania i zaburzyło aprowizację oraz zbyt gotowego produktu. Skarżono się, że w wielu przypadkach klient nie otrzymał na czas zamówionego piwa. Brak własnego transportu, choćby w postaci samochodu osobowego, niósł też inne negatywne skutki: „Dotkliwie odczuwa się brak samochodu osobowego, który w dobie powszechnego braku beczek mógłby oddać nieocenione usługi w zbieraniu informacji o ukrytych po wsiach – u gospodarzy – beczek transportowych, przeznaczonych obecnie przez nich doraźnie na potrzeby gospodarze”<sup>49</sup>.

Tradycyjny transport, czyli platformy ciągnięte przez konie, był nie mniej kosztowny. Browar w Bielsku wydał w drugiej połowie 1945 r. na zakup dwóch koni aż 124,4 tys. zł<sup>50</sup>. Z kolei browar w Cieszynie zakupił dwa „konie gniade” za 30 tys. zł, stało się to jednak w pierwszej połowie roku, gdy poczyniono

---

<sup>45</sup> APG, PZPF, sygn. 119: Bilans zamknięcia za rok 1947 Państwowego Browaru w Niemodlinie, k. 5.

<sup>46</sup> APG, PZPF, sygn. 41, k. 2.

<sup>47</sup> Chodzi o wybory parlamentarne przeprowadzone 19 I 1947 r.

<sup>48</sup> APG, PZPF, sygn. 109, k. 4.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>50</sup> APG, PZPF, sygn. 36: Bilans sporządzony na dzień 31 XII 1945 r. wraz z inwentarzem i sprawozdaniem z działalności za 1945 r. Państwowego Browaru w Bielsku, k. 2.

najważniejsze zakupy na rzecz normalnego funkcjonowania przedsiębiorstwa, zaś ceny obowiązujące na wolnym rynku były zdecydowanie niższe<sup>51</sup>.

Brak odpowiedniej ilości naczyń transportowych był jednym z podstawowych problemów, na które kierownictwo browaru w Głuchołazach zwracało uwagę w corocznych sprawozdaniach. Wedle szacunku z roku 1945 brakowało beczek o łącznej pojemności 100 hl. W 1948 r. stan posiadania udało się zwiększyć o 32 naczynia transportowe, zdobyte – jak podkreślono – dzięki wielkiej zapobiegliwości kierownictwa browaru. Łączna pojemność beczek była jednak zbyt mała, by zapewnić płynny zbyt piwa w okresie największego zapotrzebowania (zob. tab. 1)<sup>52</sup>.

**Tabela 1. Stan naczyń transportowych w 1947 r. w przeliczeniu na sztuki i pojemność**

| Pojemność naczynia [l]       | 100 | 50   | 25   | Łącznie |
|------------------------------|-----|------|------|---------|
| Liczba naczyń                | 47  | 169  | 162  | 378     |
| Łączna pojemność naczyń [hl] | 47  | 84,5 | 40,5 | 172     |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 109, k. 4.

Niewielkie inwestycje realizowane w latach 1946–1947 polegały na przejmowaniu wyposażenia z nieczynnych browarów znajdujących się pod zarządem Zjednoczenia. W roku 1947 z zakładu w Prudniku pozyskano pompę do obciążenia piwa z kuf, rozdzielacz, pompę z silnikiem elektrycznym do pompowania piwa na chłodnik, izobarometr wraz z dwoma stojanami i aparatem do kwasu węglowego, sikawkę do mycia beczek, aparat chłodniczy powierzchniowy z armaturą oraz pompę do przepompowywania piwa z kadzi fermentacyjnych do kuf leżakowych. Z kolei z nieczynnego browaru w Nysie sprowadzono 18 sztuk foremek do wyrobu sztucznego lodu<sup>53</sup>. Odstąpiono natomiast od planów produkcji wody sodowej i lemoniady, „ponieważ według orzeczenia fachowca – [urządzenia do produkcji – SD] są przestarzałe, mocno zużyte i nawet po ewentualnym remoncie wątpliwa byłaby ich czynność. Na skutek czego przewidzieliśmy w planie inwestycyjnym na rok 1949 zakup nowych urządzeń”<sup>54</sup>. W nieodległej przyszłości

<sup>51</sup> APG, PZPF, sygn. 39: Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1945 r. wraz z załącznikami Państwowego Browaru Zamkowego w Cieszynie, k. 2.

<sup>52</sup> APG, PZPF, sygn. 109, k. 4.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 32.

<sup>54</sup> APG, PZPF, sygn. 153: Bilans zamknięcia i rachunek wyników na dzień 31 XII 1948 r. Państwowego Browaru w Głuchołazach, k. 3.

liczono na dochody z przejętych pomieszczeń kinowych i teatralnych, leżących na terenie browaru<sup>55</sup>.

### **Wielkość produkcji, asortyment i odbiorcy**

Pomimo wielu trudności jeszcze przed końcem 1945 r. udało się uruchomić produkcję piwa. Pierwszą warkę ugotowano 17 grudnia, zaś do końca roku wyprodukowano 53,2 hl piwa. Było ono jednak zbyt młode, by jeszcze przed końcem roku skierować je do sprzedaży<sup>56</sup>. W związku z tym w 1945 r. browar nie płacił podatku obrotowego i akcyzowego oraz opłat na rzecz Zjednoczenia.

Przez cały okres działania browar wytwarzał jeden gatunek piwa. Było to lekkie piwo jasne o zawartości ekstraktu 9° Blg (4,5% alkoholu). W tym okresie był to podstawowy gatunek, produkowany przez niemal wszystkie browary w Polsce. Poczynając od 1946 r., nieliczne browary podejmowały się produkcji piwa słodowego, zaś dwa browary należące do Zjednoczenia (w Tychach i Cieszynie) wypuściły na rynek śladowe ilości portera<sup>57</sup>. Na rok 1946 ZPP-S wyznaczyło limity produkcyjne dla każdego podległego browaru. Brano przy tym pod uwagę możliwości wytwórcze zakładu, potencjalny rynek zbytu oraz ogólne możliwości, limitowane dostępnością surowców i innymi czynnikami. W skali globalnej zaplanowano wyprodukowanie 188 tys. hl piwa. Plan ten udało się znacznie przekroczyć; końcowa produkcja sięgnęła niemal 265 tys. hl (zob. tab. 2)<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> APG, PZPF, sygn. 41, k. 2.

<sup>56</sup> *Ibidem*, k. 2.

<sup>57</sup> APG, PZPF, sygn. 68: Bilans zamknięcia i rachunek wyników na dzień 31 XII 1946 Państwowego Browaru w Cieszynie, k. 86; sygn. 96, k. 344.

<sup>58</sup> APG, PZPF, sygn. 63: Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1946 r. Państwowego Browaru „Korona” w Będzinie; sygn. 64: Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1946 r. Państwowego Browaru „Gambrinus” w Będzinie; sygn. 65: Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1946 r. Państwowego Browaru w Bielsku; sygn. 68; sygn. 70; sygn. 76: Bilans zamknięcia za rok 1946 Browaru Paszowego i Słodowni Franciszka Paszka pod zarządem Państwowym w Grzybowie; sygn. 77: Bilans Państwowego Browaru w Kluczborku na dzień 31 XII 1946 r.; sygn. 80: Bilans i rachunek wyników na dzień 31 XII 1946 r. Browaru Krakowskiego i Fabryki Przetworów Słodowych Jana Gotza pod Zarządem Państwowym w Krakowie; sygn. 82: Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1946 r. Państwowego Browaru w Raciborzu; sygn. 84; sygn. 85: Bilans na dzień 31 XII 1946 r. Wraz ze spisem inwentarza i sprawozdaniem działalności za 1946 r. Państwowego Browaru w Niemodlinie; sygn. 90: Bilans zamknięcia za rok 1946 Państwowego Browaru w Szczytnej Śl.; sygn. 91: Bilans zamknięcia za rok 1946 Państwowego Browaru w Szlagowie; sygn. 93: Bilans majątkowy z rachunkiem wyników i załącznikami Państwowego Browaru w Tarnobrzegu za okres 1 I 1946 – 16 VIII 1946 r.; sygn. 94: Bilans zamknięcia Państwowego Browaru w Tarnobrzegu za rok 1946; sygn. 95: Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1946 r. Państwowego Browaru w Tarnowie; sygn. 96: Bilans zamknięcia na dzień



**Tabela 2. Produkcja w browarach podległych PZPF w Zabrzu w roku 1946 (wg wielkości planowanej, z produkcją faktyczną, procentem wykonania i procentowym udziałem w ogólnej wytwórczości)**

|                                      | Plan [hl] | Wykonanie [hl] | Wykonanie [%] | Udział w ogólnej produkcji |
|--------------------------------------|-----------|----------------|---------------|----------------------------|
| Tychy (dawny Książęcy) <sup>59</sup> | 84 000    | 127 418,26     | 151,6         | 48,22                      |
| Będzin „Korona”                      | 11 000    | 13 447,00      | 122,2         | 5,10                       |
| Kraków                               | 11 000    | 18 367,00      | 166,9         | 6,95                       |
| Będzin „Gambrinus”                   | 10 000    | 17 780,16      | 177,8         | 6,73                       |
| Cieszyn                              | 8000      | 13 310,95      | 166,3         | 5,04                       |
| Rybnik                               | 8000      | 12 099,00      | 151,2         | 4,57                       |
| Kłodzko                              | 8000      | 8999,67        | 112,5         | 3,41                       |
| Bielsko                              | 8000      | 8999,00        | 112,5         | 3,41                       |
| Racibórz                             | 8000      | 7566,00        | 94,5          | 2,86                       |
| Zarszyn                              | 5000      | 7261,60        | 145,2         | 2,74                       |
| Tarnobrzeg                           | 4000      | 8542,20        | 213,5         | 3,23                       |
| Radków                               | 4000      | 2103,80        | 52,6          | 0,80                       |
| Głuchołazy                           | 3500      | 4292,39        | 122,6         | 1,63                       |
| Grybów                               | 3000      | 3808,28        | 126,9         | 1,44                       |
| Szczytna                             | 3000      | 3081,00        | 102,7         | 1,16                       |
| Szlagowo (Słupiec)                   | 3000      | 1446,00        | 48,2          | 0,55                       |
| Niemodlin                            | 3000      | 2731,00        | 91,0          | 1,03                       |
| Zabrze, ul. Dekerta 1                | 2000      | 335,64         | 16,8          | 0,13                       |
| Kluczbork                            | 1500      | 2650,50        | 176,6         | 1,00                       |
| Razem:                               | 188 000   | 264 239,09     | 140,5         | 100                        |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 63–65; 68; 70; 76–77; 80–82; 84–85; 90–91; 93–96; 98.

Jak wynika ze sprawozdania kierownictwa głuchołaskiego browaru, na rok 1946 ustalono limit produkcyjny w wysokości 5 tys. hl piwa. Tego planu nie

31 XII 1946 r. Państwowych Browarów Tyskich w Tychach; sygn. 98: Bilans zamknięcia i rachunek wyników na dzień 31 XII 1946 r. Browaru Parowego w Zarszynie.

<sup>59</sup> W 1946 r. w skład Państwowych Browarów Tyskich wchodziły dwa zakłady w Tychach i jeden w Siemianowicach Śląskich (oraz hurtownia piwa w Siemianowicach Śląskich i Ośrodek Rolny w Tychach), jednak produkcję piwa prowadzono jedynie w dawnym browarze Książęcym; APG, PZPF, sygn. 96: Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1946 r. Państwowych Browarów Tyskich w Tychach, k. 1.

udało się jednak wykonać. Uwarzono nieco ponad 4270 hl, choć jeszcze w połowie roku wydawało się, że plan zostanie znacząco przekroczony. Tłumaczono to w następujący sposób: „Zarząd Browaru zapoznał się z rynkiem zbytu, który w zakreślonych przez Przełożoną Władzę ramach wchłonąłby całkowicie ustaloną produkcję. Gdyby nie konkurencja Browaru Tyskiego w okresie letnim, która spowodowała w naszym Browarze nagromadzenie się wielkiej ilości piwa, tak, że w miesiącach: wrześniu, październiku i listopadzie, Zarząd zmuszony był zaprzestać produkcji, ponosząc tym samym straty”<sup>60</sup>. Widać zatem, że dały o sobie znać niedomogi wprowadzanej gospodarki planowej. Co jednak ciekawe, w całorocznym sprawozdaniu PZPF w Zabrze browar w Głuchołazach wykazał się wzorcowym wykonaniem planu na poziomie 122,6%. Było to możliwe dzięki trudno zauważalnej sztuczce księgowej. Tam *post factum* roczny limit obniżono do 3,5 tys. hl, nie informując o tym nawet kierownictwa browaru (zob. tab. 3)<sup>61</sup>.

Browar w Głuchołazach miał ograniczone możliwości, by przeciwstawić się skutecznie konkurencji większego browaru w Tychach. Związany był jedynie z czterema hurtowniami, narzuconymi odgórnie przez centralę w Zabrze. Tylko jedna z nich zaliczała się do sektora państwowego i pozostawała pod kontrolą ZPP-S (następnie PZPF). Był to Państwowy Browar i Wytwórnia Wód Gazowych w Goświnowicach<sup>62</sup>. Do sektora spółdzielczego zaliczała się Hurtownia Powszechnej Spółdzielni Spożywców (PSS) w Nysie. Sektor prywatny reprezentowały dwie hurtownie: Alojzego Pająka w Prudniku oraz Franciszka Jadowskiego w Głogówku. Na terenie Głuchołaz prowadzono sprzedaż bezpośrednią<sup>63</sup>.

---

<sup>60</sup> APG, PZPF, sygn. 70: Bilans zamknięcia oraz rachunek wyników na dzień 31 XII 1946 r. Państwowego Browaru w Głuchołazach, k. 2.

<sup>61</sup> Jeszcze w 1947 r. kierownictwo browaru w corocznym sprawozdaniu przedstawiło zestawienie, z którego wynikało, że niewykonanie planu w wysokości 5 tys. hl za 1946 r. udało się z powodzeniem przełamać i nadrobić w kolejnym roku.

<sup>62</sup> Nazwa: „Państwowy Browar i Wytwórnia Wód Gazowych” w Goświnowicach, utrzymywana do 1948 r., była całkowicie nieadekwatna z powodu faktycznego unieruchomienia browaru, na co zresztą zwracało uwagę kierownictwo zakładu w Goświnowicach. W 1949 r. przedsiębiorstwo występowało pod zmienioną nazwą: Państwowa Słodownia i Hurtownia Piwa w Goświnowicach, zob. APG, PZPF, sygn. 154: Bilans zamknięcia i rachunek wyników na dzień 31 XII 1948 r. Państwowego Browaru i Wytwórni Wód Gazowych w Goświnowicach; sygn. 110: Bilans zamknięcia za rok 1947 Państwowego Browaru i Wytwórni Wód Gazowych w Goświnowicach; sygn. 207: Plan finansowy na rok 1949 Państwowej Słodowni i Hurtowni Piwa w Goświnowicach.

<sup>63</sup> Wielkości dostaw do poszczególnych odbiorców, jak również wysokość sprzedaży własnej, nie są znane.

**Tabela 3. Zestawienie planów produkcji i sprzedaży z faktycznymi wynikami w latach 1946–1947**

|           | 1946      |                |          | 1947      |                |          |
|-----------|-----------|----------------|----------|-----------|----------------|----------|
|           | plan [hl] | wykonanie [hl] | udział % | plan [hl] | wykonanie [hl] | udział % |
| Produkcja | 5000      | 4270,20        | 85       | 5000      | 6951,03        | 139      |
| Sprzedaż  | 5000      | 3786           | 75,7     | 5000      | 6933,64        | 138,6    |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 15: Bilans zamknięcia oraz rachunek wyników na dzień 31.12.1947 r. Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego Zabrze, k. 6.

Decyzją PZPF plan produkcji i sprzedaży na rok 1947 został wyznaczony na poziomie 5 tys. hl (zob. tab. 4). „Dyrekcja Zjednoczenia jednakowoż, widząc uaktywnioną placówkę zezwoliła na większą produkcję”<sup>64</sup>. Wyprodukowano 6951 hl piwa, przekraczając założenia planu o 39%. Produkcja w poszczególnych miesiącach przebiegała harmonijnie i bez większych zakłóceń. Jedynie w listopadzie znacząco ograniczono liczbę wykonywanych warek, co było związane z załamaniem pogody i koniecznością zbytu leżakujących zapasów. Jeszcze w październiku wyprodukowano bowiem ponad 800 hl piwa. Nie wszystko przebiegało jednak po myśli kierownictwa zakładu, które w sprawozdaniu dla centrali w Zabrzu donosiło: „Jeżeli chodzi o zbyt piwa, to najważniejszym dla nas obecnie konkurentem [...] jest browar w Brzegu »Społem«, który zbierając i posługując się całą masą beczek z innych browarów, a zwłaszcza oznaczonych cechami n/browaru, zarzucał i zarzuca rynek Nysy i okolice swoimi piwami”<sup>65</sup>.

W tym procederze browar w Brzegu wspierany był przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców (PSS) w Nysie, którą PZPF wyznaczyło na największą hurtownię odbierającą piwo z głuchołaskiego browaru. Ta bez uprzedzenia zerwała umowę i z dniem 4 września przestała pobierać zakontraktowane piwo. Zapewne było to związane z konsolidacją sektora spółdzielczego, do którego należała zarówno nyska hurtownia, jak i browar w Brzegu<sup>66</sup>. Nie wszystkie browary w rejonie trafiły bowiem pod opiekę ZPP-S. Inny browar spółdzielczy, konkurujący z zakładami państwowymi, funkcjonował w Nowej Rudzie<sup>67</sup>. Zarząd

<sup>64</sup> APG, PZPF, sygn. 109, k. 2.

<sup>65</sup> APG, PZPF, sygn. 70, k. 5.

<sup>66</sup> Browar w Brzegu był aktywny również na rynku wrocławskim, gdzie reprezentowała go Powszechna Spółdzielnia [Spożywców?] we Wrocławiu, posiadająca hurtowy skład przy ul. Sienkiewicza oraz dość dobrze rozwiniętą sieć sklepów: „Trybuna Dolnośląska”, nr 241 z 30 XI 1946.

<sup>67</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Okręgowy Urząd Likwidacyjny we Wrocławiu, sygn. 450: Protokół zdawczo-odbiorczy przedsiębiorstwa: Browary w Nowej Rudzie.

browaru w Głuchołazach postulował w tej sytuacji urządzenie własnego punktu dystrybucyjnego w Nysie, który przy wsparciu hurtowni w Goświnowicach mógłby „uchwycić inicjatywę sprzedaży na tym terenie w swe ręce i [...] stworzyć dla browaru w Brzegu uczciwą konkurencję, zabezpieczając tym samym beczki n/ browaru na terenie Nysy i okolic”<sup>68</sup>.

**Tabela 4. Produkcja i sprzedaż w 1947 r.: planowana i rzeczywista**

|             | Produkcja planowana [hl] | Produkcja wykonana [hl] | Sprzedaż planowana [hl] | Sprzedaż wykonana [hl] |
|-------------|--------------------------|-------------------------|-------------------------|------------------------|
| Styczeń     | 300                      | 107,74                  | 320                     | 234,05                 |
| Luty        | 400                      | 541,92                  | 280                     | 237,14                 |
| Marzec      | 500                      | 649,20                  | 300                     | 550,21                 |
| Kwiecień    | 650                      | 756,92                  | 400                     | 601,69                 |
| Maj         | 600                      | 755,74                  | 500                     | 685,67                 |
| Czerwiec    | 500                      | 756,00                  | 650                     | 697,87                 |
| Lipiec      | 450                      | 644,96                  | 600                     | 897,95                 |
| Sierpień    | 350                      | 969,25                  | 500                     | 804,97                 |
| Wrzesień    | 300                      | 539,50                  | 450                     | 768,98                 |
| Październik | 350                      | 808,85                  | 350                     | 596,89                 |
| Listopad    | 320                      | 107,74                  | 300                     | 437,29                 |
| Grudzień    | 280                      | 323,22                  | 350                     | 420,93                 |
| Razem:      | 5000                     | 6951,03                 | 5000                    | 6933,64                |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 109, k. 2.

Rok 1948 okazał się ostatnim w dziejach głuchołaskiego browaru, aczkolwiek w jego pierwszej połowie nic nie wskazywało na tak dramatyczne zakończenie. Dyrekcja PZPF w Zabrze wyznaczyła limit produkcyjny zakładający wyprodukowanie 6 tys. hl piwa, jednak z uwagi na dobrą koniunkturę i faktyczne możliwości browaru zwiększyła ten plan o kolejne 2 tys. hl<sup>69</sup>. Tymczasem decyzją CZPPF w Warszawie z 11 sierpnia produkcję w browarze wstrzymano z dniem 1 września, przekształcając zakład w samodzielną rozlewnię i hurtownię piwa oraz wytwórnię wód gazowych<sup>70</sup>. Taka decyzja była zgodna z ówczesną polityką gospodarczą

<sup>68</sup> APG, PZPF, sygn. 119, k. 5.

<sup>69</sup> APG, PZPF, sygn. 153, k. 2.

<sup>70</sup> Pismo CZPPF z dnia 11 VIII 1948 r. nr L.dz.6/Zbyt/P/995/48, podane do browaru pismem PZPF w Zabrze z dnia 14 sierpnia nr L.dz.VI/1-74/48. APG, PZPF, sygn. 153, k. 2.

państwa. W jednym z dokumentów *O stanie przemysłu piwowarsko-słodowniczego* napisano: „Nie ma potrzeby uruchamiania nowych browarów, gdyż obecnie czynne nie wykorzystują swych możliwości produkcyjnych”. Za niekorzystne uznano też utrzymywanie niewielkich, niedoinwestowanych zakładów, zakładając skupienie się na rozwoju wybranych browarów. Ze wspomnianego dokumentu można dowiedzieć się też, że na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1920–1939 funkcjonowało 111 browarów (tyle też zewidencjonowano po 1945 r.), z których w 1946 r. tylko 46 prowadziło produkcję<sup>71</sup>.

Od 1 I do 31 VIII 1948 r. wyprodukowano w Głuchołazach 5186,84 hl piwa (zob. tab. 5). W ostatnim sprawozdaniu browaru zapisano: „Sprzedaż piwa produkcji naszego zakładu łącznie z pozostałym remanentem na 1.I.1948 r. w ilości 380,54 hl w okresie od 1.I.48 do 22.IX.1948 wynosiła 5506,94 hl – różnica w ilości 60,44 hl stanowi pozycję deputatu piwnego wydanego pracownikom, Jak wynika z przytoczonych cyfr, sprzedaż za 1948 piwa naszej produkcji stanowi 64% nakreślonego planu sprzedaży na rok 1948”<sup>72</sup>. Ostatnia beczka piwa opuściła browar 22 IX 1948 r. i tym samym zakończyła się epoka lokalnego piwowarstwa w Głuchołazach.

**Tabela 5. Produkcja w okresie 17 XII 1945–31 VIII 1948 [hl]**

| Rok       | 1945<br>(od 17 XII) | 1946    | 1947    | 1948<br>(do 31 VIII) | Razem     |
|-----------|---------------------|---------|---------|----------------------|-----------|
| Produkcja | 53,20               | 4292,39 | 6951,03 | 5186,84              | 16 483,46 |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 153, k. 2

W dokumentach głuchołaskiego browaru brakuje pełnego wykazu odbiorców piwa z najbliższej okolicy, zaopatrywanych bezpośrednio przez browar. Listę odbiorców można częściowo zrekonstruować na podstawie analizy podmiotów, które wpłaciły kaucje za beczki transportowe lub posiadały wobec browaru zaległości finansowe. Znamienne, że w roku 1947 wśród 44 takich odbiorców znajdował się tylko jeden podmiot państwowy i pięć spółdzielczych; pozostali to osoby i podmioty prywatne. Świadczy to o szybkim rozwoju inicjatywy prywatnej na byłych ziemiach niemieckich. W 1946 r. we wciąż słabo zaludnionym Szczecinie

<sup>71</sup> Archiwum Akt Nowych Warszawa (dalej: AAN), Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie (lata 1946–1948), sygn. 577: Przemysł rolny – drożdźownie i browary. Zarządzenie, sprawozdania, notatki służbowe, opracowanie, korespondencja, b.p.

<sup>72</sup> APG, PZPF, sygn. 153, k. 2.

odnotowano niemal 100 barów i restauracji<sup>73</sup>. W tym samym czasie we Wrocławiu, liczącym około 125 tys. mieszkańców, funkcjonowało 312 zakładów gastronomicznych<sup>74</sup>. W o wiele mniejszych Głuchołazach w 1947 r. działalność prowadziło co najmniej kilkanaście lokali, w tym restauracje: „Zorza”, „Pod Bachusem”, „Ta-Joj”, „Gospoda Polska”, Jan Kozioł, Bączkowski, Pokój Śniadań Skurska, lokal restauracyjny w hotelu „Śląskim” Nowickiego, a także Paszteciarnia „Nasza”. Prywatna gastronomia rozwijała się również w mniejszym miejscowościach wokół Głuchołaz, by wymienić: restaurację „Bar Kruszynka” w Markowej, bufet „Kolejowy” w Witowie, restaurację Sybirskiego w Dłużnicy czy restaurację „Zachwiał” w Zwierzyńcu<sup>75</sup>. Jeszcze w 1947 r. w rękach państwa znajdowało się zaledwie 1,7% placówek handlowych. Dominował sektor prywatny, posiadający 82,8% udziału w rynku<sup>76</sup>. W dziedzinie usług i gastronomii ten procent był zapewne jeszcze wyższy. Było to solą w oku władzy politycznej, co znajdowało odbicie w ówczesnej prasie. Wrocławska „Trybuna Dolnośląska” wzywała wręcz do likwidacji nadmiernej liczby lokali, z których „człowiek uczciwej pracy nie chce i nie może [...] korzystać”. Natomiast nazwy takie jak: „Ziemiańska”, „Lwowianka”, „Tarnopolanka” czy „Ta-joj”<sup>77</sup> uznawano za prowokacyjne, wzywając władze administracyjne do natychmiastowej interwencji<sup>78</sup>.

## Pracownicy

Po przejściu w lipcu 1945 r. browar uruchamiano niewielkimi siłami. Załoga składała się z dziewięciu osób, w tym trzech Polaków pracujących na stanowiskach kierowniczych i sześciu Niemców zatrudnionych jako robotnicy fizyczni<sup>79</sup>. Pracownicy niemieccy należeli do dawnego personelu browaru i byli to zapewne fachowcy z wieloletnim stażem, którzy umożliwili zaznajomienie Polaków z niuansami technologicznymi zakładu. Pod względem struktury zatrudnienia była to sytuacja typowa, charakterystyczna dla innych zakładów i przedsiębiorstw znajdujących się na dawnych ziemiach niemieckich przyłączonych do Polski.

<sup>73</sup> Jezierski, Leszczyńska, *Historia*, s. 442.

<sup>74</sup> „Trybuna Dolnośląska”, nr 153 z 18–19 VIII 1946.

<sup>75</sup> APG, PZPF, sygn. 109, k. 40.

<sup>76</sup> Jezierski, Leszczyńska, *Historia*, s. 444.

<sup>77</sup> Nazwę „Ta-joj”, oprócz restauracji w Głuchołazach, nosił kiosk gastronomiczny stojący na placu obok zburzonego pomnika cesarza Wilhelma we Wrocławiu.

<sup>78</sup> „Trybuna Dolnośląska”, nr 135 z 27 VII 1946.

<sup>79</sup> APG, PZPF, sygn. 41, k. 2.

W tym trudnym okresie kadra kierownicza i pracownicy musieli wykazywać się inicjatywą, przedsiębiorczością i niebywałą energią. Browar w Kłodzku, by uniezależnić się od dostaw słoðu, uruchomił nieczynną w czasie II wojny światowej słodownię. Brakujące pasy transmisyjne zastąpiono węzami strażackimi, zaś jęczmień pozyskiwano, skupując go w najbliższej okolicy. Możliwości w tym zakresie też były ograniczone z powodu przymusowego wprowadzenia kontyngentów. Udało się jednak skupić niemal 25 t surowca i uruchomić słodownię<sup>80</sup>. Podobne kłopoty musiano przezwyciężyć w browarach w Radkowie (Gródku), Słupcu (Szlagowie) czy Szczytnej (Rucewie). W browarze w Słonym jeszcze 1 IV 1945 r. prowadzono normalną produkcję. Po przejściu zakładu przez Polaków stwierdzono w czerwcu, że „Nieruchomość browaru nie poniosła żadnych szkód wojennych. Natomiast urządzenia techniczne i maszyny ucierpiały i niektóre były zdekompletowane”. Urządzenia doprowadzono do porządku, jednak produkcji nie wznowiono<sup>81</sup>. Przedsiębiorstwo czekało na pomoc i decyzje z centrali. Te w 1946 r. rzeczywiście nadeszły. Zakład przekształcono w hurtownię i rozlewnię piwa, odbierającą wyroby z browarów w Radkowie i Szczytnej<sup>82</sup>.

**Tabela 6. Przeciętna miesięczna płaca w wybranych browarach w 1945 r. [zł]**

|                            | <b>Pracownicy fizyczni<br/>produkcyjni</b> | <b>Pracownicy fizyczni<br/>pomocniczy</b> |
|----------------------------|--|---|
| Browar Rybnik              | 5460,00                                    | 4980,00                                   |
| Browar Korona w Będzinie   | 4120,00                                    | 3918,00                                   |
| Browar Bielsko             | 2917,02                                    | 2378,37                                   |
| Browar Słupiec (Szlagowo)* | 2573,00                                    | 2218,00                                   |
| Browar Kłodzko **          | 3700,00/1760,00                            | 2700,00/1760,00                           |
| Browar Kluczbork           | 1200,00                                    |   |
| Browar Cieszyn             | 920,00                                     | 910,00                                    |
| Browar Radków (Gródek)     | 402,32                                     | 471,56                                    |

\* brak rozróżnienia płacy pracowników polskich i niemieckich (podana średnia pensja)

\*\* podano pensje dla Polaków/Niemców

Źródło: APG, PZPF, sygn. 34; 36; 39; 44; 47; 49; 56; 60.

<sup>80</sup> APG, PZPF, sygn. 49: Bilans Państwowego Browaru w Kłodzku na dzień 31 XII 1945 r., k. 1–4.

<sup>81</sup> APG, PZPF, sygn. 57: Bilans Browaru Państwowego w Słonym sporządzony na dzień 31 XII 1945 r. wraz ze spisem inwentarza i sprawozdaniem z działalności za rok 1945, k. 1.

<sup>82</sup> APG, PZPF, sygn. 84: Bilans zamknięcia za rok 1946 Państwowego Browaru w Radkowie, k. 1.

W roku 1945 kwestia wynagrodzeń nie była jeszcze regulowana centralnie. Poszczególne browary kształtowały więc siatkę płac na podstawie realnych możliwości, przestrzegając jednak, by płace Niemców odpowiadały najniższym stawkom. W browarze w Głuchołazach pracownik fizyczny zatrudniony przy produkcji zarabiał przeciętnie 922 zł, zaś pracownik pomocniczy 778 zł<sup>83</sup>. Nieco wyższe było uposażenie administracji, której przeciętna pensja wynosiła 2380 zł. Wysokość świadczeń społecznych, którymi obciążono przedsiębiorstwo, wyniosła na koniec roku 9300,16 zł<sup>84</sup>.

Zróznicowanie przeciętnych płac miesięcznych pracowników fizycznych jest zaskakująco wysokie (zob. tab. 6)<sup>85</sup>. Rozpiętość przekraczała trzynastokrotność najniższego uposażenia. Na najlepsze warunki liczyć mogli pracownicy browaru w Rybniku, w którym przeciętna pensja wynosiła 5460 zł. W tym samym czasie robotnicy w Kluczborku zarabiali 1200 zł, zaś w Radkowie niewiele ponad 400 zł miesięcznie, co zapewne wynika z faktu zatrudniania w tych zakładach gorzej opłacanych Niemców. Analizując zestawienie płac w poszczególnych zakładach, widzimy, że najlepsze warunki oferowano w zakładach położonych na dawnych ziemiach polskich, które prowadziły produkcję w okresie okupacji, utrzymując tym samym stan zatrudnienia (pewnym wyjątkiem jest tu browar w Cieszynie). Trzeba też pamiętać o minimalnych stawkach dla pracowników niemieckich, stosowanych na ziemiach przyłączonych do Polski.

---

<sup>83</sup> Ocena siły nabywczej ówczesnych wynagrodzeń jest zadaniem wykraczającym poza tematykę niniejszego opracowania. W latach 1944–1945 większość towarów reglamentowano i rozprowadzano za pomocą systemu kartkowego. Popularne były dodatki „w naturze”, niekiedy stanowiące znaczącą część wynagrodzenia. Ceny wolnorynkowe były znacznie wyższe od oficjalnych, co więcej między poszczególnymi regionami kraju występowały znaczne dysproporcje. Przykładowo w 1946 r. cena kilograma chleba w Warszawie wynosiła 21–22 zł, zaś na prowincji 15–17 zł, za: <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/handel-w-kielcach-w-latach-19451947/ar/c3-12200103> (dostęp: 12 XI 2021).

<sup>84</sup> APG, PZPF, sygn. 41, k. 3.

<sup>85</sup> APG, PZPF, sygn. 34: Bilans na dzień 31 XII 1945 r. wraz z inwentarzem Państwowego Browaru „Korona” w Będzinie; sygn. 36; sygn. 39; sygn. 44: Bilans Państwowego Browaru w Gródku na dzień 31 XII 1945 wraz z rachunkiem wyników, inwentarzem i sprawozdaniem z działalności od dnia 17 VI 1945 r.; sygn. 47; Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1945 wraz z załącznikami Państwowego Browaru w Kluczborku; sygn. 49: Bilans Państwowego Browaru w Kłodzku na dzień 31 XII 1945 r.; sygn. 56: Bilans zamknięcia za rok 1945 wraz z załącznikami Państwowego Browaru w Rybniku; sygn. 60: Bilans sporządzony na dzień 31 XII 1945 r. wraz z inwentarzem i sprawozdaniem z działalności Państwowego Browaru w Szlagowie.



Po uruchomieniu produkcji w browarze w Głuchołazach liczba pracowników wzrosła do 28, z czego 21 osób znalazło zatrudnienie przy produkcji, zaś siedem zaliczono do pracowników administracyjnych (zob. tab. 7).

**Tabela 7. Przeciętna liczba pracowników browaru w latach 1945–1948**

| Rok  | Pracownicy umysłowi   |                            | Pracownicy fizyczni |            | Razem |
|------|-----------------------|----------------------------|---------------------|------------|-------|
|      | pracownicy techniczni | pracownicy administracyjni | przy produkcji      | pomocniczy |       |
| 1945 | 1                     | 2                          | 4                   | 2          | 9     |
| 1946 | 7                     |                            | 21                  |            | 28    |
| 1947 | 5                     |                            | 21                  |            | 26    |
| 1948 | 7                     |                            | 21                  |            | 28    |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 109, k. 2.

Dyrektorem naczelnym browaru był Stanisław Cygan, kierownikiem technicznym Jan Krzysztofowicz (w „Kronice Przemysłu Piwowarskiego” pojawia się również nazwisko Antoniego Wawrykowa), a funkcję głównego księgowego sprawował R. Stępień<sup>86</sup>. Sprawozdanie z działalności browaru za rok 1946 nie podaje już rozróżnienia na pracowników polskich i niemieckich<sup>87</sup>. W opinii kierownictwa było to „okres doboru odpowiedniego personelu w administracji i dziale produkcji”<sup>88</sup>. Niemców zastępowano polskimi pracownikami. Był to proces trudny i – wbrew oczekiwaniom władz – długotrwały. Niektóre zakłady zatrudniały niemiecki personel nawet do 1948 r. Kwestia utrzymywania niemieckich pracowników miała zasadniczo dwojakie podłoże. Po pierwsze, pracowali oni za minimalne stawki, zatem ich zwolnienie i zastąpienie polskimi pracownikami wiązało się ze zwiększonymi kosztami dla przedsiębiorstwa. Piętnowała to ówczesna prasa. W „Trybunie Dolnośląskiej” opisano sytuację, do której doszło w wytwórni wyrobów lnianych w Dusznikach-Zdroju (a nie było to zdarzenie odosobnione): „Do dyrekcji zwróciła się pewna Polka prosząc o pracę buchalterki na miejsce pracującej na tym stanowisku Niemki. Dyr. Jankowski odmówił, oświadczając wręcz, że Niemki nie

<sup>86</sup> Nazwiska ustalone na podstawie zachowanych dokumentów oraz *Kroniki przemysłu piwowarskiego*, s. 139. Imienia R. Stępnia nie udało się ustalić, zaś nazwisko A. Wawrykowa nie występuje w analizowanych źródłach.

<sup>87</sup> Takie rozróżnienie nie było już regułą w sprawozdaniach innych browarów. Przyjęty przez PZPF schemat sprawozdania nie wymagał przekazywania tego typu informacji.

<sup>88</sup> APG, PZPF, sygn. 109, k. 2.

zwolni dlatego, że pracuje ona za minimalną opłatą, a gdy zakończy pracę przy biurku – kieruje ją do warsztatu, zaś Polka nie będzie mogła tego wykonać!”<sup>89</sup>.

Po drugie, fachowców w wielu dziedzinach po prostu brakowało. A ponadto niemieccy pracownicy zakładów, szczególnie tych zaawansowanych technologicznie lub bazujących na nietypowych liniach technologicznych, byli bezcenni w zapoznawaniu Polaków z tajnikami pracy urzędów czy organizacji całej produkcji. Tym sposobem, pomimo godziwych stawek, popartych możliwością uzyskania mieszkania czy bezpłatnej stołówki, o polskiego pracownika było trudno. W roku 1946 wykwalifikowani pracownicy chętni do podjęcia pracy w Państwowych Zakładach Reparatywnych Maszyn we Wrocławiu mogli liczyć na pensję w granicach 5–9 tys. zł miesięcznie, Farbiarnia w Świdnicy oferowała 8 tys. zł i mieszkanie farbiarzom-tekstylnikom, kwaciarcie we Wrocławiu oferowano 4,5 tys. zł, zaś piekarzom i cukiernikom w Jeleniej Górze proponowano 1,5 tys. zł tygodniowo<sup>90</sup>. Wśród ogłoszeń zamieszczanych przez zakłady pracy z Dolnego Śląska nie brakuje anonsów browarów i słodowni. Wśród nich: Państwowy Browar w Wałbrzychu poszukiwał piwowara-fermentatora, warzelnika i majstra-mechanika z dużym doświadczeniem, oferując „dobre warunki” i mieszkanie. Słodownia w Niemczy chciała zatrudnić starszego słodownika obznajomionego z nowoczesnymi systemami sztucznego chłodzenia<sup>91</sup>. Browar w Radkowie poszukiwał mistrza piwowara z wieloletnią praktyką – zainteresowany powinien zgłosić się do centrali PZPF w Zabrze. CZPPF we Wrocławiu systemowo poszukiwało piwowarów, warzelników, palaczy etc., do browarów podlegających zrzeszeniu<sup>92</sup>. W czerwcu 1946 r. Państwowy Browar nr 2 we Wrocławiu w ogłoszeniu prasowym (!) donosił, że „z dniem 18 bm. zostało zwolnionych z pracy ostatnich 5-ciu niemieckich fachowców. W browarze pracują sami Polacy”<sup>93</sup>.

<sup>89</sup> „Trybuna Dolnośląska”, nr 67 z 1 V 1946.

<sup>90</sup> „Osadnik na Ziemiach Odzyskanych. Dwutygodnik poświęcony sprawom osadnictwa”, nr 5 z 20–25 X 1946, s. 11.

<sup>91</sup> „Osadnik na Ziemiach Odzyskanych”, nr 3 (13) z 10 II 1947, s. 16.

<sup>92</sup> „Osadnik na Ziemiach Odzyskanych”, nr 5 (15) z 10 III 1947, s. 16.

<sup>93</sup> „Trybuna Dolnośląska”, nr 105 z 20–21 VI 1946.

**Tabela 8. Przeciętna pensja miesięczna w głuchołaskim browarze w latach 1945–1948 [zł]**

| Rok  | Pracownicy umysłowi                                     |   | Pracownicy fizyczni                                     |   | Razem        |
|------|---|---|---|---|--------------|
|      | pracownicy techniczni                                   | pracownicy administracyjni                              | przy produkcji  | pomoocniczy   |              |
|      | $\frac{\text{pensja za miesiąc}}{\text{ogółem za rok}}$ | $\frac{\text{pensja za miesiąc}}{\text{ogółem za rok}}$ | $\frac{\text{pensja za miesiąc}}{\text{ogółem za rok}}$ | $\frac{\text{pensja za miesiąc}}{\text{ogółem za rok}}$ |              |
| 1945 | $\frac{2120,00}{17\ 470,00}$                            | $\frac{2380,00}{31\ 295,00}$                            | $\frac{922,00}{17\ 307,00}$                             | $\frac{778,00}{8654,20}$                                | 74 726,20    |
| 1946 | b.d.  |   | b.d.  |   | b.d.         |
| 1947 | $\frac{6730,58}{484\ 602,20}$                           |   | $\frac{3530,88}{889\ 782,90}$                           |   | 1 374 385,10 |
| 1948 | $\frac{13\ 721,86}{1\ 029\ 139,60}$                     |   | $\frac{5068,21}{922\ 414,55}$                           |   | 1 951 554,15 |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 40, k. 2; sygn. 41, k. 3; sygn. 70, k.4; sygn. 109, k. 46; sygn. 153, k. 13.

W głuchołaskim browarze proces wymiany niemieckich pracowników na Polaków zakończono w drugiej połowie 1946 r. O konsekwencjach tego procesu kierownictwo browaru pisało w corocznym sprawozdaniu: „Wielką trudnością w pracy było po odejściu Niemców-fachowców szkolenie młodego narybku w poszczególnych działach. Obecnie jednak niektórzy robotnicy już przyuczeni całkiem możliwie wywiązują się z obowiązków”<sup>94</sup>. Ten lakoniczny zapis świadczy o poważnych trudnościach z siłą fachową. Tylko niektórzy (a więc nie wszyscy) radzili sobie „możliwie” (czyli dostatecznie) z powierzonymi obowiązkami. Dyscyplina pracy i specjalistyczne umiejętności pracowników musiały być więc bardzo niskie<sup>95</sup>. Warunki płacowe w browarze nie były konkurencyjne nawet na lokalnym rynku. Spółdzielcza fabryka mebli w Głuchołazach poszukiwała 33 pracowników, oferując stawkę 25–35 zł/h, bezpłatne obiady w przyzakładowej stołówce i mieszkanie w pobliżu zakładu<sup>96</sup>. Stawek oferowanych przez browar w 1946 r. nie znamy, w 1947 r. przeciętna pensja robotnika wynosiła miesięcznie niewiele ponad 3,5 tys. zł (zob. tab. 8).

<sup>94</sup> APG, PZPF, sygn. 70, k. 2.

<sup>95</sup> Sprawozdania wspominają o przeciętnej liczbie pracowników w ciągu roku, brak natomiast informacji o ich faktycznej liczbie, nie znamy więc skali rotacji pracowników, która musiała być duża.

<sup>96</sup> „Osadnik na Ziemiach Odzyskanych”, nr 4 (14) z 25 II 1947, s. 16.

W roku 1948 zatrudnienie w browarze ustabilizowało się, w związku z czym kierownictwo firmy pisało w całorocznym sprawozdaniu: „Jeżeli chodzi o pracę, to zorganizowana była na właściwym poziomie. Jedynym przykrym momentem, który spowodował niedociągnięcia w księgowości, była choroba głównego księgowego, który w dniu 23 marca 1948 r. odszedł do szpitala i powrócił dopiero do pracy 16 X 1948 r. Delegowany zaś przez Dyрекcję urzędnik na zastępstwo – na pewien okres czasu zawiódł pokładane w nim nadzieje, na skutek czego powstały duże zaległości w księgowości, które usunął dopiero po powrocie ze szpitala nasz główny księgowy”<sup>97</sup>. Równocześnie wymierne skutki zaczęły przynosić szkolenia załogi: jeden z pracowników zdał egzamin na czeladnika piwowarskiego, inny uzyskał uprawnienia palacza<sup>98</sup>.

### **Ekonomiczne podstawy funkcjonowania browaru**

Problematyką stosunkowo mało zbadaną są ekonomiczne podstawy funkcjonowania przedsiębiorstw w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych. Poniżej przedstawiono zatem kilka uwag odnoszących się do tego zagadnienia.

Dnia 6 I 1945 r. Rząd Tymczasowy wydał dekret o wycofaniu złotych krakowskich, będących w obiegu na terenie Generalnego Gubernatorstwa<sup>99</sup>. Każda osoba fizyczna miała prawo do wymiany 500 zł w stosunku 1:1. Przedsiębiorstwa prywatne uzyskały możliwość wymiany do 2000 zł (nadwyżki złożyć można było w depozycie), zaś przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze wymienić mogły 100% posiadanej gotówki. Na dawnych ziemiach polskich przyłączonych do Rzeczy w obiegu pozostawała marka niemiecka. Na mocy dekretu z 5 lutego zdecydowano, że przestaje ona być prawnym środkiem płatniczym od 28 lutego. Można ją było wymieniać w stosunku 2:1 na złote, do wysokości 500 marek, dotyczyło to jednak tylko obywateli polskich, przebywających na danym terenie w dniu wyzwolenia. Możliwości takiej nie posiadali obywatele niemieccy. Na ziemiach niemieckich przyłączanych do Polski żadnej wymiany nie przeprowadzono, rdzennych mieszkańców pozostawiono więc bez środków płatniczych. Jak się ocenia,

<sup>97</sup> APG, PZPF, sygn. 153, k. 3.

<sup>98</sup> *Ibidem*.

<sup>99</sup> Dekret obowiązujący od 16 stycznia ogłoszono dopiero 26 lutego, zaś wymianę zakończono 28 II 1945 r.

w obiegu znalazło się 4,9 mld nowych złotych, dalsze 4,5 mld wprowadziła Armia Czerwona, dla której nowy złoty pełnił funkcję pieniądza okupacyjnego, zaś do końca 1945 r. w obiegu było już 26,3 mld zł<sup>100</sup>. Wprowadzona do obiegu kwota była relatywnie niewielka i niewystarczająca do swobodnego obiegu gospodarczego. Z tego względu mówi się o powstaniu swoistej „próżni walutowej”. Część transakcji prowadzono za pomocą wymiany towarów, stosowano też różnego rodzaju bilety i asygnaty<sup>101</sup>.

**Tabela 9. Zmiany cen 1 hl piwa według sprawozdania browaru w Szczytnej (Rucewie) w okresie od sierpnia 1945 do kwietnia 1946 r. [zł]**

| Okres | VIII 1945 | IX 1945 | X 1945 | XI 1945 | XII 1945 | I 1946 | II 1946 | III–IV 1946 |
|-------|-----------|---------|--------|---------|----------|--------|---------|-------------|
| Cena  | 21        | 21      | 100    | 700     | 1300     | 1600   | 2100    | 2300        |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 55, k. 2.

W tej sytuacji nie dziwi więc zjawisko zróżnicowania cen na różnych obszarach tworzącego się państwa oraz gwałtowne wyrównywanie cen w tych częściach kraju, w których wymiany waluty w ogóle nie przeprowadzono. W przesłedzeniu tego drugiego zjawiska pomocne są zestawienia cen, wykonane przez kierownictwa browarów w Szczytnej i Radkowie (zob. tab. 9 i 10)<sup>102</sup>. Jeszcze w sierpniu 1945 r. za 1 hl piwa żądano niewiele ponad 20 zł. Jak można się domyślać, cena ta wynikała po części z narzuconego kursu wymiany (2:1 na korzyść złotego polskiego) i odniesienia go do sytuacji na ziemiach zachodnich, po części z cen narzuconych przez kwatermistrzostwo Armii Czerwonej, po części zaś z faktu, że zbywano zastane zapasy, nie zdając sobie sprawy z faktycznych kosztów produkcji. Już we wrześniu cena 1 hl piwa przekroczyła 100 zł, by w październiku i listopadzie osiągnąć 700 zł. Czynniki dynamizującymi dalszy wzrost były rosące ceny surowców z nowych zbiorów i trudności w ich zakupie. Dlatego też w grudniu cena 1 hl piwa osiągnęła poziom 1300–1600 zł, by w pierwszym kwartale nowego roku wzrosnąć do 2100–2300 zł. Następnie ceny nieznacznie spadły. Spowodowane było to wspomnianym szybkim przyrostem masy pieniężnej w obiegu.

<sup>100</sup> Andrzej Jeziński, Cecylia Leszczyńska, *Pierwsze lata działalności Narodowego Banku Polskiego: narodziny systemu finansowego PRL*, Warszawa 1996, s. 55–63; eadem, *Historia*, s. 451–452.

<sup>101</sup> *Eidem*, *Historia*, s. 449.

<sup>102</sup> APG, PZPF, sygn. 55, k. 2.

**Tabela 10. Zmiany cen 1 hl piwa wg sprawozdania browaru w Radkowie (Gródku)[zł]**

| Okres | od 9 VIII | od 6 IX | od 13 IX | od 30 IX | od 10 XII | od 18 XII | od 31 XII |
|-------|-----------|---------|----------|----------|-----------|-----------|-----------|
| Cena  | 26,38     | 52,75   | 110,00   | 700,00   | 1300,00   | 1600,00   | 2000,00   |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 55, k. 2.

Przedstawiony schemat wzrostu cen odpowiada informacjom przekazanym przez kierownictwo browaru w Kłodzku. Informowało ono, że cena sprzedaży 1 hl piwa w dniu 27 XI 1945 r. wynosiła 700 zł, 12 grudnia – 1300 zł, zaś 31 grudnia – 2000 zł<sup>103</sup>. Browar w Rybniku szacował koszt produkcji 1 hl piwa na 1400 zł w dniu 31 XII 1945 r.<sup>104</sup> Tak niskich cen początkowych nie odnotowano natomiast na dawnych ziemiach II Rzeczypospolitej. W okresie od 15 II do 30 VI 1945 r. browar „Korona” w Będzinie sprzedawał piwo po przeciętnej cenie 559,44 zł za 1 hl, ponosząc przy tym wyraźne straty. Część piwa sprzedawano bowiem po regulowanych cenach do stołówek pracowniczych i na potrzeby wojska. Od 21 czerwca dopuszczono sprzedaż na wolny rynek w cenie 2000 zł, co przed końcem roku pozwoliło browarowi znacząco zmniejszyć straty<sup>105</sup>. Opisujący proces ciężko wiązać ze zjawiskami inflacyjnymi. Było to raczej naturalne wyrównywanie cen, wymuszone wspomnianą „próżnią walutową” i nienormalnymi warunkami gospodarki wczesnopowojennej.

W przeciągu 1946 r. ilość pieniądza na rynku uległa podwojeniu, nie doprowadziło to jednak do znaczącego wzrostu cen. Ten nasilił się w roku 1947, doprowadzając do – jak się obecnie ocenia – dwucyfrowej inflacji. Wyhamowała ona w kolejnym roku, by powrócić, choć w mniejszej skali, w roku 1949. „Miarą inflacji jest ruch cen. Wobec występowania kilku typów cen w okresie 1945–1948 trudno jest określić roczną stopę inflacji. Od 1949 r. ceny ustalane były centralnie, a więc miarą inflacji mogły być jedynie ceny wolnorynkowe”<sup>106</sup>. Dla okresu 1945–1948 bardzo trudne jest wyliczenie obiektywnych wskaźników obrazujących skalę wzrostu cen, a tym samym przydatnych do oceny wielkości panującej wówczas inflacji, z uwagi na konsekwentne wprowadzanie gospodarki planowej, dla której jedną z cech było przyjmowanie sztywnych cen narzucanych centralnie. Niemniej jednak w latach 1945–1948 kalkulacja browarów opierała się w znacznej części

<sup>103</sup> APG, PZPF, sygn. 49, k. 1–4.

<sup>104</sup> APG, PZPF, sygn. 56, k. 15.

<sup>105</sup> APG, PZPF, sygn. 34, k. 1–7.

<sup>106</sup> Jezierski, Leszczyńska, *Historia*, s. 451–452.

na czynnikach wolnorynkowych. Podkreślmy, że chodzi tu o znormalizowany typ piwa (jasne lekkie, o zawartości 9° Blg). Kalkulacje łączą w sobie ceny surowców (słód, chmiel oraz szereg drobniejszych czynników), energii i paliw, transportu, amortyzacji maszyn i urządzeń, podatki oraz płace pracowników (zarówno fizycznych, jak i umysłowych). W przypadku browaru w Głuchołazach zmiana cen w tym okresie jest niemal dwukrotna (zob. tab. 11), co sugerowałoby inflację bardziej zbliżoną do trzycyfrowej niż w średnich stanach dwucyfrowych. Rzecz jasna, precyzyjniejszy wskaźnik można by uzyskać, uśredniając dane z wielu browarów, w szczególności tych z sektora prywatnego i spółdzielczego<sup>107</sup>.

**Tabela 11. Ceny podstawowych surowców (słodu i chmielu) oraz piwa sprzedawanego w browarze w Głuchołazach w latach 1945–1948 [zł]**

|   | 1945     | 1946     | 1947     | 1948     |
|---|----------|----------|----------|----------|
| 1 kg słodu  | 17,11    | 22,34    | 46,18    | b.d.     |
| 1 kg chmielu  | 130,00   | 130,32   | 403,74   | 694,00   |
| 1 hl sprzedaż piwa  | 2 202,60 | 1 907,94 | 3 264,84 | 3 719,07 |
| Wskaźnik przeliczeniowy,<br>w odniesieniu do roku 1946<br>= 100 | 115,44   | 100      | 171,12   | 194,92   |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 41, k. 3; sygn. 70, k. 4; sygn. 109, k. 7; sygn. 153, k. 13.

Bardzo szybko po uruchomieniu browar stał się przedsiębiorstwem rentownym (zob. tab. 12). W 1945 r. nie prowadzono jeszcze sprzedaży i tym samym trudno mówić o bilansie zysków i strat. Rok 1946 browar zamknął niewielką stratą, powstałą na skutek opisanego wcześniej zawieszenia produkcji w miesiącach jesiennych. Lata 1947–1948 (do momentu zawieszenia produkcji) przyniosły już wyraźny zysk netto.

**Tabela 12. Zysk (strata) browaru w latach 1946–1948 [zł]**

| 1946         | 1947         | 1948         |
|--------------|--------------|--------------|
| - 246 890,36 | 6 581 129,99 | 3 969 598,32 |

Źródło: APG, PZPF, sygn. 70, k. 4; sygn. 109, k. 3; sygn. 153, k. 7.

<sup>107</sup> W świetle zachowanych dokumentów wydaje się to jak najbardziej możliwe.

## Browar po przekształceniu w hurtownię piwa i wytwórnię napojów gazowych

Browar zamknięto decyzją Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie z dnia 11 VIII 1948 r.<sup>108</sup> Z dniem 1 września wstrzymana została produkcja, zaś wszyscy pracownicy otrzymali wypowiedzenia. Zakład przekształcono w „Samodzielną rozlewnię i hurtownię piwa oraz wytwórnię wód gazowych”. Zmiany wiązały się ze znaczącą redukcją liczby pracowników fizycznych. W sierpniu było ich jeszcze 14, od października – ośmiu, zaś w grudniu jedynie siedmiu. Nie zmienił się za to stan zatrudnienia wśród pracowników umysłowych. Po przekształceniu pozostało ich siedmiu, podobnie do okresu poprzedniego<sup>109</sup>. Wraz z wprowadzoną reorganizacją zmienił się zasięg i sposób dystrybucji. Przystąpiono też do demontażu pozostałych po browarze urządzeń: „Do nowo zorganizowanej hurtowni zakupiliśmy 1 konia. Do czasu zaś zakupienia przez Dyрекcję PZPF w Zabrze nowej platformy, wyremontowaliśmy we własnym zakresie, będące naszą własnością 2 wózki – rodzaj platformek [...]. Obecnie jesteśmy w stadium likwidacji Browaru i wydajemy na polecenie Dyrekcji – za aktami zdawczo-odbiorczymi, tak zapasy magazynowe jako też urządzenia. Do rozwózki piwa fiaskowego przygotowano również we własnym zakresie 500 sztuk skrzynek, które w przeważnej części były uszkodzone oraz posiadały napisy niemieckie”<sup>110</sup>. Część urządzeń browaru rozchodowano jeszcze w 1948 r. Browar Bielsko przejął transporter rolkowy, browar w Tychach 184 beczki transportowe, browar w Raciborzu aparat szpuntowy, browar w Niemodlinie 2,60 m węża gumowego, browar w Radkowie 203 beczki transportowe, cztery wężę gumowe i inne drobne przedmioty. Na polecenie Dyrekcji PZPF w Zabrze rozebrano złożone na sąsiedniej posesji (probostwa) 78 kuf i 13 kadzi, składowanych tam od 1945 r.<sup>111</sup> Wartość majątku stałego po głuchołaskim browarze oszacowano na 72 304 966,50 zł<sup>112</sup>. Podstawowe

<sup>108</sup> Pismo nr L.dz.6/zbyt/P/95/48, podane przez Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrzu pismem z dnia 14 sierpnia nr L.dz.VI/1-74/48; APG, PZPF, sygn. 153, k. 2.

<sup>109</sup> *Ibidem*.

<sup>110</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>111</sup> *Ibidem*. Kierownictwo browaru w kolejnych sprawozdaniach monitorowało PZPF w kwestii nieprzydatnych urządzeń (wspomniane kadzie i kufy nie pasowały rozmiarami do parametrów głuchołaskiego browaru), przejętych w roku 1945 wraz z innymi elementami wyposażenia.

<sup>112</sup> *Ibidem*, k. 24.



maszyny i urządzenia zdemontowano i przekazano innym zakładom w latach 1949–1951 (zob. tab. 13)<sup>113</sup>.

**Tabela 13. Maszyny i urządzenia wywiezione z nieczynnego browaru w Głuchołazach w okresie od 5 II 1946 do 11 I 1952 r.**

| Nazwa nowego zakładu (lokalizacji)            | Nazwa maszyny   |
|---|---|
| Zwierzynieckie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze | Dwie myjki do butelek   |
| Głubczyckie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze    | Pompa parowa<br>Instalacja wodna<br>Śrutownik   |
| Żywieckie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze      | Pompa piwna dwustopniowa wraz z silnikiem elektrycznym  |
| Ciechanowskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze  | Kocioł warzelny o poj. 101,66 hl<br>Rozdzielacz dwulatarniowy<br>Dmuchała do smolenia beczek bez motoru<br>4 krany do kuf i kadzi<br>Rury odpływowe z kadzi do kotła zaciernego oraz kotła warzelnego i na tacę chłodniczą<br>Pompy wodne |
| Zakłady Owocowo-Warzywne Racibórz-Ocice       | 10 szt. kadzi fermentacyjnych   |
| GZPS Słodownia Goświnowice                    | Gniotownik do owsa  |
| Gminna Spółdzielnia „S. Ch.” Głogówek         | Obciążarka 4-kranowa  |
| GZPS Browar Racibórz                          | 15 szt. kadzi fermentacyjnych   |
| Wytwórnia Win „Pomona” Przemysł               | 83 kufy składowe<br>Dźwigary pod tanki  |

Źródło: AAN, Ministerstwo Finansów w Warszawie, sygn. 26/5395, k. 47.

## Podsumowanie

Decyzja o zamknięciu browaru w Głuchołazach była niespodziewana. Zapadła bez konsultacji z kierownictwem browaru, a także – najprawdopodobniej – bez

<sup>113</sup> AAN, Ministerstwo Finansów w Warszawie, sygn. 26/5395: Brauerei zum Bergkeller GmbH, Głuchołazy, ul. Stalina 7. Orzeczenie, protokoły z załącznikami, k. 47.

wiedzy PZPF w Zabrze<sup>114</sup>. Została podjęta przez CZPPF w Warszawie, na podstawie analizy wskaźników, zgodnie z przyjętą polityką gospodarczą rządu. Wedle niej małe, niezależne browary nie miały racji bytu. Browar w Głuchołazach nie był jedynym zakładem podległym PZPF w Zabrzu, co do którego podjęto decyzję o unieruchomieniu. Podobny los spotkał browary w Szczytnej i Słupcu<sup>115</sup>.

Można w tym miejscu zaryzykować tezę, że los tych browarów, uruchomionych niejako „samorzutnie” przed powołaniem do życia i okrzepnięciem struktur zarządzających w postaci ZPP-S (następnie PZPF), był przesądzony już wcześniej. Na terenie bydgoskiego oddziału PZPF do „samorzutnego” uruchamiania browarów nie doszło w ogóle<sup>116</sup>, zaś ówczesną politykę państwa wobec przemysłu piwowarskiego doskonale obrazuje historia browarów w Gubinie. W lipcu 1946 pełnomocnik obwodowy Czesław Kończak skierował do tamtejszych Państwowych Browarów pismo: „Doszło do mojej wiadomości, że nieczynny Browar, znajdujący się w Gubinie przy ul. Niecałej jest demontowany przez Państwowe Browary w Gubinie, prawdopodobnie celem przeniesienia tegoż na inny teren Polski. W związku z powyższym zawiadamiam, że nie zgadzam się na wywózkę wspomnianych urządzeń i chciałbym, aby Browar przy ul. Niecałej był również uruchomiony w Gubinie. W odpowiedzi Dyrektor Naczelny Zrzeszenia zwrócił uwagę, że oba browary w Gubinie zostały przez Gł. Urząd T.Z.P. przekazane Ministerstwu Apropozycji i Handlu, a to z kolei przekazało zarząd ich naszemu Zjednoczeniu [ZPPS] pismem z dnia 23.10.1945”. W konsekwencji pełna odpowiedzialność i dyspozycyjność spoczęła w rękach zrzeszenia. W dalszej części pisma zawarto ciekawą uwagę na temat gospodarczej polityki państwa: „W związku z całokształtem gospodarki przemysłu piwowarskiego w Polsce nie wszystkie browary mogą być uruchomione. Zrozumiałą jest wobec tego rzeczą, że niewykorzystane urządzenia przenosi się do innych browarów czynnych, lub mających być

<sup>114</sup> W tej kwestii nie zachowały się żadne dokumenty.

<sup>115</sup> Browar w Słupcu unieruchomiono już w roku 1947, browar w Szczytnej w roku 1948. APG, PZPF, sygn. 125: Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1947 r. Państwowego Browaru w Radkowie, k. 3; sygn. 177: Bilans zamknięcia i rachunek wyników na dzień 31 XII 1948 r. Państwowej Hurtowni Piwa i Wytwórni Wód Gazowych w Szczytnej Śl., k. 1.

<sup>116</sup> Poza jednym przypadkiem browaru w Zemszu (ob. Lubsk). Zakład Johanna Wallmüllera został zabezpieczony i uruchomiony przez przybyłych do Zemsza repatriantów. Odebrano go im i unieruchomiono w połowie 1946 r., zob. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Bydgoszczy, sygn. 1174: Akta prawne Browaru w Zamrze.

uruchomionymi”. Demontaż urządzeń został więc dokończony. Wkrótce unieruchomiono też drugi gubiński browar<sup>117</sup>.

Browar w Głuchołazach nie posiadał własnej słodowni i wymagał doinwestowania. W kolejnych sprawozdaniach podkreślano znaczne wyeksploatowanie urządzeń. Był jednak zakładem rentownym, z obszernym i chłonnym rynkiem zbytu. O jego zamknięciu zdecydowała ówczesna polityka państwa, nie zawsze zresztą konsekwentna<sup>118</sup>. Tym samym – niestety nazbyt pochopnie – zamknięto interesującą kartę głuchołaskiego browarnictwa.

Na koniec wspomnieć wypada o formalnej stronie upaństwowienia głuchołaskiego browaru. Podstawę do nacjonalizacji przedsiębiorstw stworzyła ustawa z 3 I 1946 r. *O przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej*. Bez odszkodowania przejmowano przedsiębiorstwa należące do Rzeczy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz ich obywateli (z wyłączeniem osób narodowości polskiej „lub innej przez Niemców prześladowanej”), a także zdrajców i kolaborantów<sup>119</sup>. Browar w Głuchołazach znalazł się w 26. wykazie Wojewódzkiej Komisji ds. Upaństwowienia Przedsiębiorstw, opublikowanej w Śląsko-Dąbrowskim Dzienniku Wojewódzkim z 27 III 1947 r.<sup>120</sup> Następnie na podstawie decyzji nr 50 Ministra Przemysłu i Handlu z 1 VII 1948 r. browar został przejęty na własność państwa<sup>121</sup>. W związku z przejęciem składniki majątkowe zakładu objęto protokołami zdawczo-odbiorczymi, sporządzonymi w dniu 6 V 1949 r. przez CZPPF w Warszawie oraz w dniu 11 I 1952 r. przez Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego (jako następcę prawnego CZPPF) wyznaczonego do objęcia przedsiębiorstwa. Dokumenty te zostały zatwierdzone orzeczeniem Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego w dniu 14 III 1952 r.,

<sup>117</sup> APB, Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Bydgoszczy, sygn. 1172: Akta prawne Browaru w Gubinie, k. 15, 17, 19.

<sup>118</sup> W kontekście decyzji o zamknięciu browaru w Głuchołazach trudno zrozumieć, czym kierowano się utrzymując produkcję browaru w Radkowie. Nie posiadał on własnej słodowni, koszty produkcji należały do najwyższych wśród browarów Zjednoczenia. W 1947 r. było to 4 832,99 zł za jeden hl. Dla porównania: browar w Głuchołazach 1 hl wytwarzał po przeciętnych kosztach 3264,84 zł, browar w Szczytniej – 3 655,25 zł zaś browar w Słupcu – 3 439,94 zł. Browary w Słupcu (po zamknięciu) i Słonym (nigdy nie uruchomiony) włączono w struktury radkowskiego browaru; APG, PZPF, sygn. 125, k. 3.

<sup>119</sup> Dz.U. 1946, nr 3, poz. 17, O przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

<sup>120</sup> „Śląsko-Dąbrowski Dziennik Wojewódzki” nr 12 z 27 III 1947, s. 201, poz. 103.

<sup>121</sup> „Monitor Polski”, nr 68 z 23 VIII 1948, poz. 526, Orzeczenie Nr. 50 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 VII 1948 r.

co ostatecznie zakończyło proces nacjonalizacji zakładu<sup>122</sup>. Budynek dawnego browaru a następnie rozlewni piwa przejęła głuchołaska Fabryka Armatur (funkcjonował tam tzw. wydział C). Obecnie nieużytkowane, pozostają w relatywnie dobrym stanie. Można je odnaleźć w głębi ul. Powstańców Śląskich, pomiędzy nr 5 i 9. Jako cenny relikw architektury przemysłowej powinny zostać objęte pełną opieką konserwatorską.

## SUMMARY

Głuchołazy have a rich brewing tradition, documented since the end of 15<sup>th</sup> century. Along with the rise of modern industry in general, industrial brewing started to develop in this town. Around 1864, brewer A. Nitsche established the “Zum Bergkeller” brewery. Even as late as 1927, there were three breweries in Głuchołazy, but only “Zum Bergkeller” survived until mid-1930s. The hostilities of World War II did not inflict any major destruction to the establishment, which in 1945 was taken over by the Red Army. The brewery was handed over to the Polish administration on July 27, 1945, but beer production was resumed only on December 17, 1945. During the whole postwar functioning of this brewery, light beer brewed with 9°Blg extract was produced there. The brewery did not have its own malt house – the malt was brought over from an establishment in Goświnowice. The main problem disrupting the production flow was the lack of barrels. The brewery has been included into the organizational structure of the State Brewing-Malting Industry Association, and after reorganization – of State Fermentation Industry Association in Zabrze. The Association set production limits, provided assistance in provisioning and coordinated merchandising by designating the areas where the production could be sold. At the beginning, the brewery was still partially staffed by German employees, but they were gradually replaced by Poles. Despite the competition from the cooperative sector, the brewery did well on the local market, which was dominated by private entities (shops, restaurants, bottling plants). Beer production was halted on September 1, 1948, and the brewery was converted into bottling plant and beer wholesale company, as well as sparkling water factory.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

### Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie (lata 1946–1948), sygn. 577.  
Ministerstwo Finansów w Warszawie, sygn. 26/5395.

### Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Bydgoszczy, sygn. 1172;  
1174.

---

<sup>122</sup> AAN, Ministerstwo Finansów w Warszawie, sygn. 26/5395, k. 1–2.

- Archiwum Państwowe w Katowicach  
Kopalnia Węgla Kamiennego „Sosnowiec” w Sosnowcu, sygn. 7/117.
- Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Gliwicach  
Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrze, sygn. 1–2; 5; 34; 36–37; 39–41; 44; 47; 49; 55–57; 60; 63–65; 68; 70; 76–77; 80–82; 84–86; 90–91; 93–96; 98; 109–110; 119; 125; 153–154; 177; 207; 251.
- Archiwum Państwowe w Opolu  
Urząd Miejski w Opolu, sygn. 44.  
Zakłady Weigla Spółka Akcyjna w Nysie, sygn. 504.
- Archiwum Państwowe w Przemysłu  
Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Przemysłu, sygn. 510.
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie  
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, sygn. 14294.  
Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Rzeszowie, sygn. 198.
- Gesellschaft für Geschichte des Brauwesens Berlin  
Brauregister der Vereinigung der Deutschen Brauwirtschaft, karta: Brauerei Zum Bergkeller G.m.b.H. Ziegenhals.
- „Dziennik Ustaw”, 1945–1946.
- „Monitor Polski”, 1945, 1948.
- „Osadnik na Ziemiach Odzyskanych”. Dwutygodnik poświęcony sprawom osadnictwa, 1946–1947.
- „Trybuna Dolnośląska”, 1946.
- „Śląsko-Dąbrowski Dziennik Wojewódzki”, 1947.
- Chrobak Piotr, *150. rocznica powstania głuchołaskiego browaru „Bergkeller”*, „Rocznik Głuchołaski”, 2014, s. 81–90.
- Chrobak Piotr, *Tradycje głuchołaskiego piwowarstwa*, [w:] *Kolej i przemysł – dwa historyczne źródła rozwoju społecznego i kulturowego pogranicza. Materiały z konferencji pod patronatem Burmistrza Głuchołaz i Starosty Prudnickiego*, Głuchołazy 2007, s. 31–41.
- Chrobak Piotr, Szymkowicz Paweł, *Tradycje głuchołaskiego piwowarstwa* (cz. 1–5), „Nasze Życie Głuchołaz”, nr 5 z 3 III 2004; nr 6 z 17 III 2004; nr 7 z 31 III 2004; nr 11 z 26 V 2004; nr 13 z 23 VI 2004.
- Dawidejt-Drobek Ewa, *Dokumenty z Archiwum Państwowego w Opolu dotyczące pobytu w 1945 r. wojsk radzieckich w Nysie*, „Rocznik Ziem Zachodnich”, 2 (2018), s. 440–570.
- Dryja Sławomir, *Browary województwa rzeszowskiego w latach 1944–1951*, Kraków 2020.
- Friedrich Manfred, *Brauerei-Verzeichnis Polen*, Heidelberg 2001.
- Jeziński Andrzej, Leszczyńska Cecylia, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001.
- Jeziński Andrzej, Leszczyńska Cecylia, *Pierwsze lata działalności Narodowego Banku Polskiego: narodziny systemu finansowego PRL*, Warszawa 1996

- Kronika przemysłu piwowarskiego*, cz. I: lata 1945–1980, red. Juliusz Komornicki, Warszawa 1995.
- Kutzer Paul, *Aus einer kleinen Fürstenstadt. Historischer Rückblick auf die Vergangenheit von Ziegenhals. Zugleich ein Beitrag zur Geschichte des Neisser Landes*, Ziegenhals 1928.
- Migała Marian, *Dzieje uzdrowiska Głucholazy Zdrój*, Opole 2006.
- Opałka Piotr, *Głucholazy – szanse i zagrożenia rozwoju*, „Przestrzeń i FORMa”, 2015, 23/1, s. 157–170.
- Różyński Sławomir, *Zarys dziejów piwowarstwa gliwickiego*, Gliwice 2006.
- Strauchmann Kazimierz, *Pionierzy, czyli Głucholazy AD 1945*, „Rocznik Głucholaski”, 2014, s. 91–113.
- Urbanek Andrzej, *Historia piwowarstwa w Opolu i okolicach*, Nürnberg–Opole 2004.
- Wieczorek Witold, *Tradycje piwowarskie Zagłębia Dąbrowskiego*, Sosnowiec 2016.

#### O AUTORZE

dr hab. Sławomir Dryja jest pracownikiem Instytutu Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. Z wykształcenia archeolog, prowadził szereg prac wykopaliskowych na terenie Krakowa. Autor opracowań z zakresu dziejów piwowarstwa, członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Piwowarów Domowych. Adres e-mail: [slawomir.dryja@upjp2.edu.pl](mailto:slawomir.dryja@upjp2.edu.pl)